

Min. S. Olszowski
powrócił z Moskwy

10 bm. powrócił do Warszawy członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — **Stefan Olszowski**, który podpisał w Moskwie w imieniu rządu polskiego konwencję o zakazie badań, produkcji i magazynowania broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksyn, oraz o ich zniszczeniu. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
12
KWIEŹNIA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 86 (8748)
Cena 50 gr

FORUM OPINII-PYTAŃ-ODPOWIEDZI

Wielkopolska dzisiaj i jutro

W dzisiejszym „Głosie” stronę trzecią poświęcamy w całości odpowiedziom **Franciszka Szczerbala** — przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu, na pytania, opinie i wnioski, które nadesłali nasi Czytelnicy w ramach kolejnego FORUM na temat: Wielkopolska dzisiaj i jutro.

12 kwietnia

Dzień Kosmonautyki

Dopiero 11 lat mija od momentu, w którym wprowadzony został na orbitę „Wostok” — pierwszy w dziejach cywilizacji ziemskiej statek kosmiczny z człowiekiem na pokładzie — Jurijem Gagarinem.

Okrażywszy kulę ziemską, wyładował on po 108 minutach lotu. Trzy i pół roku wcześniej został wystrzelony także z terytorium ZSRR pierwszy sztuczny satelita Ziemi. Wielowiekowa teoria uzbroiła się w praktykę, która miała w krótkim czasie rozszerzyć jej horyzonty do niesłychanych rozmiarów.

Obchodzony 12 kwietnia każdego roku „Dzień Kosmonautyki” — dla uczczenia pionierskiego „kroku ku gwiazdom”, po którym nastąpiło wiele dalszych — radzieckich i amerykańskich — jest zawsze okazją do podsumowań. Od tej pory ludzie wiele razy przebywali w

przestrzeni kosmicznej, przeprowadzając coraz bardziej skomplikowane i długotrwałe eksperymenty. Załogi i automaty bez pośrednio penetrowały powierzchnię Księżyca, sprowadzając na Ziemię próbki jego gruntu. Startowały rakiety na Marsa i Wenus.

W kronice są także karty tragiczne. Postęp kosztuje, związku jest z ryzykiem, chociaż za każdym razem loty są przygotowane z największą starannością.

Okres, który upłynął od pamiętnego 12 kwietnia 1961 r. bardziej wzbogacił naszą wiedzę o wszechświecie niż wszystkie poprzednie epoki. Z drugiej strony, rozwój kosmonautyki nie tylko umożliwił nauce rozwinięcie nowych teorii na temat odległych ciał niebieskich, dokonanie ustaleń w takich fundamentalnych kwestiach, jak np. wpływ Słońca na zjawiska fizyczne w atmosferze ziemskiej, lecz także sprzyjał powstaniu technologii nie znanych przedtem materiałów, postępowi w konstrukcji przyrządów i w radiotechnice, w metodach pilotażu i nawigacji zdalnie sterowanej, w wykorzystaniu aparatów kosmicznych dla potrzeb meteorologii, łączności, gospodarki. (PAP)

Wkrótce VIII Alert ZHP

W najbliższych dniach zostanie ogłoszony kolejny alert ZHP. O treściach programowych i zadaniach związanych z alertami mówił 11 bm. na konferencji w Warszawie nauczelnik ZHP — **Stanisław Bohdanowicz**. Poinformował on również o aktualnych i najbliższych zadaniach czekających tę ponad 2-milionową organizację. (PAP)

N. Podgorny w Turcji

We wtorek przybył do Ankary z wizytą oficjalna przewodnicząca Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, **Nikolaj Podgorny**. Na lotnisku udekorowanym flagami narodowymi obu krajów, przywitał go prezydent Turcji, **Cevdet Sunay**. Odebrano hymny narodowe Związku Radzieckiego i Turcji, a następnie rozległ się salut artyleryjski.

Komisja Praw Człowieka

Po dwumiesięcznej debacie w ONZ w Nowym Jorku zakończyła obrady 28 sesja Komisji Praw Człowieka. Przewodniczył jej przedstawiciel Polski ambasador **Eugeniusz Kulaga**. Sesja wykazała, iż większość wypadków przestępstw przeciwko elementarnym prawom człowieka jest popełnianiana na terenach Afryki i Bliskiego Wschodu — w rejonach uścisku kolonialnego oraz ekspansji militarnych państw izraelskiego.

Rozmowy polsko-francuskie

We wtorek w południe francuski minister spraw zagranicznych **Maurice Schumann** przyjął przewodniczącego polsko-francuskiej grupy

Siły wyzwolenie maszerują na Sajgon

Rozpaczliwa obrona wojsk reżimowych

Po trzynastu dniach ofensywy południowowietnamskie siły wyzwolenie znajdują się już w odległości 60 km od Sajgonu, posuwając się wzdłuż szosy nr 13, która łączy to miasto z granicą kambodżańską.

Czołówki oddziałów patriotycznych przedostały się na przedpola stolicy, gdzie we wtorek rano wysadziły w powietrze jeden ze składów amunicji. Sytuacja stała się tak po

ważna, że dowództwo reżimowych wojsk saigonskich postanowiło podjąć rozpaczliwą próbę powstrzymania ofensywy wyzwolenie i skierowało na szosę nr 13 dwie dodatkowe dywizje skierowane pospiesznie z delty Mekongu.

Dywizje te wspierane przez ciężką artylerię oraz lotnictwo bombardujące otrzymały zadanie przedarcia się do miasta An Loc, okrazonego przez jednostki patriotyczne. Sajgonczycy starają się także odzyskać plantację kauczuku w Loc Ninh, zajęta przez patriotów w ubiegłym tygodniu. Obie wspomniane miejscowości leżą o 90—110 km od Sajgonu.

Z pierwszych doniesień agencji wynika, że rozpoczęła się ofensywa oddziałów reżimowych zalała się na pierwszych liniach sił wyzwolenie i żołnierzom reżimu nie udało się odzyskać utraconego terenu. W takiej sytuacji lotnictwo reżimowe nasiliło bombardowanie rejonów leżących na północy zachód od Sajgonu. Bombardowania te objęły także znaczny obszar Kambodży, przylegający do granicy z Wietnamem Południowym.

Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą, że gwałtownie pogorszyła się sytuacja wojsk reżimowych na Płaskowyżu Centralnym.

W Sajgonie przypuszczają się, że w najbliższych godzinach oddziały patriotyczne podejmą szeroką ofensywę w tym rejonie. Liczbę żołnierzy sił wy

zwolenie na Płaskowyżu Centralnym ocenia się na 30 tysięcy. Już w poniedziałek artyleria jednostek patriotycznych zaczęła ostrzeliwać miasto Kontum — centrum tego rejonu strategicznego. Ze skąpych depech, jakie nadeszły do Sajgonu wynika, że na lotnisku Kontum zginęło w wyniku ostrzału artyleryjskiego co najmniej 23 żołnierzy reżimowych.

Siły wyzwolenie wykazują także znaczną aktywność na froncie północnym, gdzie we wtorek toczyły się zacięte walki w rejonie Quang Tri i Dong Ha, na zachód od drogi nr 1, która łączy obie te miejscowości, a także na południu za chód od miasta Hue. I tutaj sytuacja oddziałów reżimowych stała się tak rozpaczliwa, że we wtorek wysłano tam na pomoc batalion 196 brygady piechoty amerykańskiej. Żołnierze ci wyładowali w godzinach rannych na lotnisku Phu Bai, leżącym o 3 km od Hue. (PAP)

Za zaniedbania — zwolnieni ze stanowisk

Przyczyny lubońskiej katastrofy

KOMUNIKAT KOMISJI RZĄDOWEJ

W toku prac komisji rządowej, powołanej przez Prezesa Rady Ministrów do zbadania przyczyn wypadku w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, stwierdzono w zakładach produkcyjnych Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu szereg poważnych nieprawidłowości i zaniedbań bezpieczeństwa i higieny pracy, zabezpieczenia przeciwpożarowego, przestrzegania reżimu technologicznego oraz dyscypliny pracy.

W związku z tym Minister Przemysłu Spożywczego i Skupu odwołał z zajmowanych stanowisk: dyrektora Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego, inż. **Tadeusza Bęcia**, zastępcę dyrektora ds. technicznych, mgr. inż. **Zdzisława Ostaszewskiego**, kierownika zakładu w Luboniu, **Stanisława Woźniaka**, głównego technologa przedsiębiorstwa, mgr. inż. **Urszulę Skibińską**.

Poza tym zwolniono z zajmowanych stanowisk i udzielono ostrych kar innym odpowiedzialnym pracownikom zatrudnionym w zakładach wchodzących w skład przedsiębiorstwa. Niezależnie od tego organa śledcze prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Następny komunikat komisji rządowej powołanej do zbadania przyczyn wypadku w Luboniu zostanie ogłoszony po zakończeniu jej prac. (PAP)

E. Honecker zakończył wizytę w ZSRR

Na zaproszenie KC KPZR od 4 do 10 kwietnia br. przebywał w Związku Radzieckim z nieoficjalną, przyjacielską wizytą pierwszy sekretarz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, **Erich Honecker**.

W czasie wizyty przeprowadził on rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR **Leonidem Breżniewem**, podczas których w serdecznej, partyjnej atmosferze dokonano wymiany informacji na temat kluczowych zagadnień społeczno-politycznych obu krajów. (PAP)

Protest ZSRR wobec W. Brytanii

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało 10 kwietnia na ręce ambasadora W. Brytanii w Związku Radzieckim zdecydowany protest przeciwko prowokacyjnej działalności brytyjskich służb specjalnych i dyplomatów wobec niektórych obywateli radzieckich przebywających służbowo za granicą.

Jak stwierdza komunikat dla prasy, ambasador brytyjski oświadczył, że przekazuje oświadczenie MSZ ZSRR swemu rządowi. (PAP)

Polsko-duńskie rozmowy

Przebywający w Polsce minister spraw zagranicznych Danii **Knud Boerge Andersen** złożył wczoraj w godzinach rannych wizytę ministrowi spraw zagranicznych **Stefanowi Olszowskiemu**.

Następnie w siedzibie MSZ rozpoczęły się polsko-duńskie rozmowy, które prowadzi ministrowie spraw zagranicznych obu państw.

Tego samego dnia marszałek Sejmu **Stanisław Guewa** przyjął ministra **Knud B. Andersena**.

Prasa duńska wiele miejsca poświęca wizycie ministra K. B. Andersena w Polsce.

We wtorkowym wydaniu „Aktuel” w korespondencji L. Seidna z Warszawy informuje o wizycie K. B. Andersena w Oświęcimiu i przypomina o istnieniu stałej wystawy duńskiego ruchu oporu w Muzeum Oświęcimskim.

Konserwatywny „Kristeligt Dagblad” przynosi obszerny artykuł pt. „Polsko-duńskie rozmowy na temat konferencji bezpieczeństwa”. Dziennik stwierdza, że w czasie rozmów Andersena szczególne naciski zostaną położone na sprawę przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)

parlamentarnej **Zdzisława Grudnia**. W rozmowie, która dotyczyła dalszego rozwoju stosunków polsko-francuskich, uczestniczyli ambasador PRL we Francji **Tadeusz Olechowski** i dyrektor departamentu MSZ **Stefan Stanisławski**. Po południu Z. Grudzień został przyjęty przez premiera Francji **Jacquesa Chabana-Delmasa**.

PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
INF-WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP

23 osoby utonęły w Nilu

W delcie Nilu, na jednej z jego odnóg w pobliżu Aszmun wydarzyła się tragiczna katastrofa. Wywróciła się łódź przewożąca z jednego brzoju na drugi 30 osób. 23 osoby utonęły. Prasa kairska podała, że łódź przeznaczona była do przewożenia zaledwie 5 osób.

„Kosmos-485”

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-485”.

Podpisy pod konwencją



Jak informowaliśmy, 10 bm. w Moskwie, przedstawiciele 47 krajów podpisali konwencję o zakazie badań, produkcji i magazynowania broni bakteriologicznej i toksyn oraz o ich zniszczeniu. Taką samą konwencję podpisała została w Waszyngtonie i Londynie. Na zdjęciu: ceremonia podpisania w Londynie. Od lewej ambasador ZSRR — **M. N. Smirnowski**, sekretarz stanu ds. zagranicznych W. Brytanii — **A. D. Home** i ambasador USA — **W. Annenburg**.

CAF — UPI — telefoto

Dwóch zabitych w Londonderry

Dwóch żołnierzy brytyjskich zginęło w nocy z poniedziałku na wtorek w katolickiej dzielnicy Londonderry w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego. Kilka osób odniosło lekkie rany. Agencja Reutersa podaje, że rzecznik oficjalny go skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej IRA podał później, iż organizacja ta ponosi odpowiedzialność za spowodowanie wybuchu.

63 proc. Francuzów za Pompidou

Według wyników ostatniego badania opinii publicznej, 63 procent Francuzów wyraziło zadowolenie z prezydenta Pompidou jako szefa państwa. 26 proc. wyraziło swe niezadowolenie z obecnego prezydenta Francji. Wyniki te, które opublikował poniedziałkowy dziennik „France Soir”, podano na kilka godzin przed telewizyjnym wystąpieniem prezydenta, które rozpoczyna kampanię przed referendum powszechnym w sprawie rozszerzenia EWG.

LOGODA

12 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami przelotne deszcze. Temperatura maksymalna od 9 st. na północy do 12 st. w centrum i 16 st. na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste, południowo-zachodnie.

Spółdzielcze mieszkania zgodnie z rozsądkiem

Prawie dla każdego z nas jest tylko jedna droga do własnego mieszkania: spółdzielczość. Toteż z pełną satysfakcją zainteresowani przyjmują ostatnie postanowienia Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Dla tych, którzy wstąpią na spółdzielczą drogę największe znaczenie ma zniesienie swiętego stażu wstępnego kandydowania do spółdzielni. Dotychczas tytuł „kandydat” wiele obiecywał ale do niczego w rzeczywistości nie uprawniał, gdyż spółdzielnie nie mogły, jak wiadomo, podołać zobowiązaniom podjętym wobec pełnoprawnych członków, ze stażem, z wniesionym wkładem. Nie będzie więc kandydowania, nie będzie przyjmowania większej liczby członków niż spodziewana, realna liczba mieszkań uzyskiwanych w określonym czasie. Z tymi decyzjami można wiązać nadzieję na przywrócenie w spółdzielczości rangi umowy, jaką zawierają przecież dwie strony...

W najbliższym czasie zlikwiduje się podział na spółdzielnie lokatorskie i własnościowe i wprowadzi jeden typ lokatorsko-własnościowy. W ten sposób likwiduje się, nieżyłowe bariery wzbraniające, nie wiadomo w imię jakich celów, nabycie na własność mieszkania, gdy spółdzielca na to stać. Prawo do zakupu mieszkania lokatorskiego, jeden z najważniejszych postulatów spółdzielców z ostatniego zjazdu, zostało szybko przyznane. Ma to istotne znaczenie dla swobodnej dyspozycji własnym losem, dla zmiany miejsca pracy, często uzależnionej przecież od mieszkania.

Konsekwentnym uzupełnieniem postanowień poprzednich, decyzją wynikającą również z przywrócenia zasad rozsądku jest też zalecenie waloryzacji wkładu przy wszelkich zmianach mieszkania tj. wyceny według stawek obecnie obowiązujących. Dotychczas każdy, kto chciał wymienić mieszkanie pobudowane przed pięciu czy dziesięciu laty tracił sporo wskutek realnej a nie uwzględnianej zwykłej cen w budownictwie — nowy wkład jest przecież znacznie wyższy. Przyjęcie zasady wyceny wkładu według aktualnych kosztów znosi przeszkody natury ekonomicznej ograniczające dotąd ruch osób (i mieszkań).

Wszystkie te decyzje stanowią udogodnienie dla ludzi i już z tego względu zasługują na uwagę i wysoką notę. Warto jednakże dostrzec w nich także troskę o interesy naszej ekonomiki, która w coraz większym stopniu wymagać będzie przemieszczania pracowników i rodzin, co dotychczas było marnem bardzo trudnym. (API)

Możliwości zwiększenia produkcji mięsa drobiowego

Mimo wzrostu w I kwartale br. (w stosunku do analogicznego okresu ub. roku) dostaw drobiu na rynek — spożycie mięsa drobiowego jest w naszym kraju nadal zbyt niskie zarówno w stosunku do potrzeb, jak też możliwości produkcyjnych rolnictwa.

Przeciętnie obywatel naszego kraju spożywa rocznie ok. 4 kg drobiu białego, podczas gdy np. na Węgrzech produkcja i konsumpcja drobiu jest ok. 2,5 raza większa. Więcej drobiu spożywają również nasi sąsiedzi południowi i zachodni.

Przyczyna wysokich kosztów hodowli są przede wszystkim przestarzałe metody chowu drobiu. W każdym niemal gospodarstwie rolnym utrzymuje się kilka kur, których chów i karmienie jest bardziej kosztowne niż hodowla w fermach. Nie mamy też doświadczeń w rozwijaniu hodowli drobiu na skalę przemysłową, toteż „na palcach” można policzyć gospodarstwa specjalizujące się w chowie drobiu rzeźnego lub nieśnego.

Pozytywnie należy ocenić w tej sytuacji inicjatywę powołanego na początku br. Zjednoczenia Produkcji Drobiarskiej „Poldrob”, które opracowało program rozwoju produkcji drobiu do roku 1980. Przewiduje on m.in. budowę nowoczesnych ferm oraz kombinatów drobiarskich, dostosowanie potencjału produkcyjnego przemysłu drobiarskiego (zakładów wyłogowych, rzeźni itp.) oraz zapewnienie dostaw potrzebnych ilości pasz dla „skrzydlatego” inwentarza.

W stosunku do roku 1970 liczba dużych, przemysłowych ferm zarodowych drobiu powinna wzrosnąć ponad 3-krotnie i prawie, w takim samym stopniu ferm kur nieśnych i

mięsnych. Dalszy, szybki rozwój drobiarstwa pozwoli m.in. na zwiększenie spożycia mięsa drobiowego do 6 kg w roku 1975 oraz do ponad 8 kg w roku 1980, zaś jaja odpowiednio do 204 i 220 sztuk na każdego mieszkańca. Osiągniemy więc średni poziom wielu krajów europejskich. Jednocześnie, co jest nie mniej ważne, koszty tuczu kurcząt kształtować się będą na poziomie niższym, niż produkcja mięsa wieprzowego.

PAP

Dobiega końca akcja osadnicza w Bieszczadach

Akcja osadnicza na terenach górskich Rzeszowszczyzny szczególnie zaś w Bieszczadach — dobiega końca. Do pomyślnego jej przebiegu zwłaszcza w ostatnim okresie przyczyniło się wprowadzenie szeregu udogodnień i ulg oraz różnorodnych form pomocy ze strony państwa.

Tylko w ub. roku na tych terenach sprzedano blisko 130 samodzielnych gospodarstw rolnych — przede wszystkim w pow. Ustrzyki Dolne, Lesko i Gorlice oraz Sanok. W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. sprzedano już 43 gospodarstwa, a dalszych 50 osadników — zostało „zakwalifikowanych” przez powiatowe komisje do osiedlenia się na tych terenach. Łącznie tegoroczne plany zakładają sprzedaż 145 gospodarstw osadniczych.

Nowo powstające gospodarstwa obejmują z reguły 15—20 ha. Z będących tu do dys-

Nasze stanowisko — normalizacja międzynarodowego handlu

WYWIAD PRZEWODNICZĄCEGO DELEGACJI POLSKI NA III SESJĘ UNCTAD — WICEMINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH STANISŁAWA TREPCZYŃSKIEGO

— Jak można scharakteryzować dotychczasową działalność konferencji Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD)?

— Pierwsza sesja UNCTAD odbyła się w 1964 r. w Genewie z inicjatywy krajów rozwijających się, przy wydatnym poparciu krajów socjalistycznych. W rok później UNCTAD na zasadzie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ została przekształcona w organizację stałą, której organami są: Sekretariat, Rada Handlu i Rozwoju z czterema stałymi komitetami — surowcowym, przemysłowym, finansowym i żegludowym — oraz specjalne komitety i grupy robocze powoływane dorywczo.

UNCTAD stanowi najbardziej reprezentatywną — zarówno z uwagi na tematykę jak i liczbę członków (około 140) — organizację ONZ w dziedzinie gospodarczo-handlowej. Jej głównym zadaniem jest popieranie międzynarodowego handlu w celu przyspieszenia rozwoju ekonomicznego, przede wszystkim zaś handlu między krajami o różnych poziomach rozwoju gospodarczego, między krajami rozwijającymi się oraz między krajami o różnych systemach społeczno-ekonomicznych, włączając je w to problematykę, którą umownie nazywamy handlem Wschód — Zachód.

Jednakże w praktyce, wskutek przewagi liczebnej krajów rozwijających się, UNCTAD zajmuje się nie tyle szeroko rozumianym handlem między narodowym, lecz przede wszystkim handlem krajów rozwijających się, a nawet koncentruje się głównie na problemach wszelkiego rodzaju bezpośredniej pomocy dla tych krajów.

— Jakimi problemami będą omawiane w czasie III sesji UNCTAD?

— Porządek obrad III sesji został opracowany bardzo starannie, m. in. przy pełnym współudziale krajów socjalistycznych. Tematyka sesji będzie bardzo szeroka, na porządku dziennym znajdują się tak ważne zagadnienia jak np. — stosunki handlowe między krajami o różnych systemach społeczno-ekonomicznych; do-

skonalenie zasad regulujących międzynarodowe stosunki handlowe, polityka handlowa sprzyjająca rozwojowi gospodarczemu; wpływ międzynarodowej sytuacji walutowej na handel oświatowy i rozwój, zwłaszcza krajów rozwijających się; wpływ regionalnych ugrupowań gospodarczych krajów rozwiniętych na handel światowy, w tym na handel krajów rozwijających się; mobilizacja ich zasobów wewnętrznych; odpływ środków finansowych z krajów rozwijających się, w tym z tytułu obsługi długów.

— Jak przebiegały przygotowania do III sesji UNCTAD?

— Największą aktywność wykazały w tej dziedzinie oczywiście kraje tzw. grupy 77, czyli kraje rozwijające się (których faktycznie jest obecnie więcej). Konferencja ministerialna w Limie, w listopadzie ub. roku wypracowała stanowisko tych krajów sformułowane w deklaracji, w której szeroko omawia się problemy handlu surowcami, półfabrykatami i wyrobami przemysłowymi, dochodów z tytułu usług, w tym żegludowych, zasobów finansowych przeznaczonych na rozwój gospodarczy, przekazywania technologii, środków specjalnych na rzecz najmniej rozwiniętych wśród krajów rozwijających się, wreszcie zagadnienia stosunków handlowych między państwami o różnych systemach społeczno-ekonomicznych.

— Jakimi jest stanowisko Polski wobec problemów, które staną na porządku dziennym obrad w Santiago?

— Polska, podobnie jak i inne kraje RWPG uważają UNCTAD za organizację powołaną przede wszystkim do działania na rzecz normalizacji handlu międzynarodowego poprzez powszechną likwidację wszelkiej dyskryminacji. Uważamy, że normalizację taką może zapewnić uroczyste stwierdzenie zasad międzynarodowych stosunków gospodarczych i polityki handlowej, które zostały przyjęte przez I sesję UNCTAD w Genewie. Oczywiście zasady te powinny być wcielane w życie przez wszystkie bez wyjątku kraje.

Nasz stosunek do kontaktów ekonomicznych z krajami rozwijającymi się określamy lapidarnie przy pomocy hasła: „pomoc poprzez handel”. Oznacza to, że kraje RWPG rozwijają skutecznie i systematycznie swoje stosunki gospodarczo — handlowe z krajami rozwijającymi się na zasadzie wzajemnych korzyści, poszanowania suwerenności praw i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Kraje socjalistyczne są rzeczywistymi sojusznikami krajów rozwijających się w dziedzinie ekonomicznej, gdyż popierają ich żywotne interesy w ONZ, w organizacjach wyspecjalizowanych i w stosunkach bilateralnych. Rozumiemy, że krajom tym potrzebne są nie doraźne, pomocowe zastrzyki, ale dostosowane do konkretnych warunków planowy rozwój stosunków gospodarczych.

Kraje RWPG nadają swoim stosunkom handlowo — gospodarczym z krajami trzeciego świata charakter stabilny, zawierając z nimi długoterminowe umowy handlowe i porozumienia o współpracy gospodarczej i naukowo — technicznej. Polska np. rozwija wymianę handlową z ponad 100

krajami rozwijającymi się, w tym z 50 na podstawie wieloletnich umów handlowych.

Kraje RWPG reprezentują pogląd, że zwiększenie autorytetu UNCTAD i podniesienie efektywności jej działania zależy w decydującej mierze od nadania jej charakteru uniwersalnego, zarówno w sensie członkostwa tej organizacji, jak i tematyki, jaką się zajmuje. Stąd też nieodzowne jest zapewnienie udziału w pracach UNCTAD Niemieckiej Republiki Demokratycznej na pełnych prawach oraz szersze uwzględnienie w działalności tej organizacji problemów najszerzej rozumianego handlu międzynarodowego, tj. handlu uprawiającego we wszelkich kierunkach między krajami wszystkich regionów świata. Oczekujemy, że III sesja Konferencji Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju przyczyni się do istotnego postępu w tych dziedzinach. (PAP)

Porządkowanie terenowych aktów normatywnych

Od kilku miesięcy we wszystkich województwach trwa praca, której celem jest weryfikacja uchwał i zarządzeń wydawanych przez władze terenowe.

Nadmiar tego rodzaju uchwał w poważnym stopniu utrudniał bowiem prawidłową kontrolę ich realizacji, która ma niewątpliwie decydujące znaczenie dla sprawnego wykonywania zadań władz terenowych i ich organów. Wiele z tych uchwał — a w jednym powiecie czy województwie nie były one weryfikowane od 20 lat — po prostu się zdezaktualizowało, gdyż dotyczyły spraw i problemów bądź już załatwionych bądź już nieaktualnych. Nie trzeba dodawać, że nadmiar różnego rodzaju terenowych aktów normatywnych poważnie komplikował pracę również urzędników przeżydów rad narodowych.

Układ z Polską w komisjach Bundestagu

Jak pisze korespondent PAP E. Guz, obie kompetentne komisje Bundestagu — spraw zagranicznych i prawna — zajmą się w tym tygodniu w szczególności układem z Polską w toku dalszej dyskusji nad dokumentami ratyfikacyjnymi.

Komisja Prawna zakończyła we wtorek omawianie układów ze Związkiem Radzieckim, a w okresie od środy do piątku włącznie, na trzech posiedzeniach, prowadzić będzie dyskusję nad stosunkami NRF — Polska w świetle układu między obu państwami podpisanego w Warszawie. W tymże tygodniu Komisja Prawna ma zamiar do prowadzić do końca obrady nad dokumentami ratyfikacyjnymi i przekazać końcowe wnioski Komisji Spraw Zagranicznych. Ta ostatnia wznowiła już dyskusję nad dokumentami ratyfikacyjnymi. (PAP)

Ospa w Jugosławii

Coraz więcej osób kończy kwarantannę

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek w dwóch ogniskach ospy w Kosowie i Nowym Pazarze — zarejestrowano siedem nowych przypadków. W pozostałych ośrodkach epidemii, nie było nowych zachorowań. Do wtorku w Belgradzie zwolniono z kwarantanny 157 osób, zaś w Czczaku — 205 osób. W Dżakowicy, w jednym z najstarszych ognisk epidemii, z kwarantanny domowej zwolniono 50 osób, a ze szpitalnej — 4. W Belgradzie jeszcze ok. 600 osób odbywa kwarantannę.

Jugosłowiańskie agencje turystyczne zastanawiają się, jaki wpływ wywrze tegoroczna epidemia na frekwencję w nadmorskich kurortach jugosłowiańskich. Przypuszcza się, że jeśli choroba wygaśnie do końca kwietnia, można będzie liczyć na duży napływ turystów zagranicznych w sezonie i po sezonie. Na razie liczba rezygnacji z zarezerwowanych miejsc w hotelach nad Adriatykiem jest niewielka. (PAP)

Zakończenie ćwiczeń dwóch bratnich armii

W południowo — zachodnich rejonach Polski odbywały się w dniach 8—11 bm ćwiczenia taktyczne, połączone ze strzelaniami bojowymi piechoty, czołgów, artylerii i rakiet oraz działaniami lotnictwa operacyjnego. W ćwiczeniach tych, obok jednostek polskich brały udział jednostki Armii Radzieckiej. Zajęciami kierował dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Józef Kamiński.

W czasie rozgrywania dynamicznej walki — na poligonie przebywał członek Biura Politycznego KC PZPR minister ON gen. broni Wojciech Jarużelski oraz główny inspektor szkolenia MON gen. dyw. Eugeniusz Molezyk. Obecny był przedstawiciel Zjednoczonego Dowództwa Armii państw uczestników Układu Warszawskiego w Polsce gen. płk Aleksander Koźmin.

Wspólne ćwiczenia polskich i radzieckich jednostek stanowiły kolejny etap doskonalenia współdziałania jednostek i sztabów sojuszników armii państw Układu Warszawskiego. Zajęcia przyczyniły się do dalszego zacieśnienia braterstwa broni; przyniosły bogate doświadczenia z zakresu przygotowania do działań na współczesnym polu walki.

PAP

Porządkowanie terenowych aktów normatywnych

Od kilku miesięcy we wszystkich województwach trwa praca, której celem jest weryfikacja uchwał i zarządzeń wydawanych przez władze terenowe.

Nadmiar tego rodzaju uchwał w poważnym stopniu utrudniał bowiem prawidłową kontrolę ich realizacji, która ma niewątpliwie decydujące znaczenie dla sprawnego wykonywania zadań władz terenowych i ich organów. Wiele z tych uchwał — a w jednym powiecie czy województwie nie były one weryfikowane od 20 lat — po prostu się zdezaktualizowało, gdyż dotyczyły spraw i problemów bądź już załatwionych bądź już nieaktualnych. Nie trzeba dodawać, że nadmiar różnego rodzaju terenowych aktów normatywnych poważnie komplikował pracę również urzędników przeżydów rad narodowych.

Przeprowadzana działalność weryfikacyjna ma istotne znaczenie dla przyszłego stylu działalności rad narodowych i ich przeżydów.

W Wielkopolsce, gdzie praca w tym zakresie dobiega końca — specjalny zespół przygotował urzędowy wykaz aktualnie obowiązujących aktów normatywnych, obejmujących ok. 400 pozycji, co odpowiada mniej więcej rocznej normie aktów naszego regionu. (PAP)

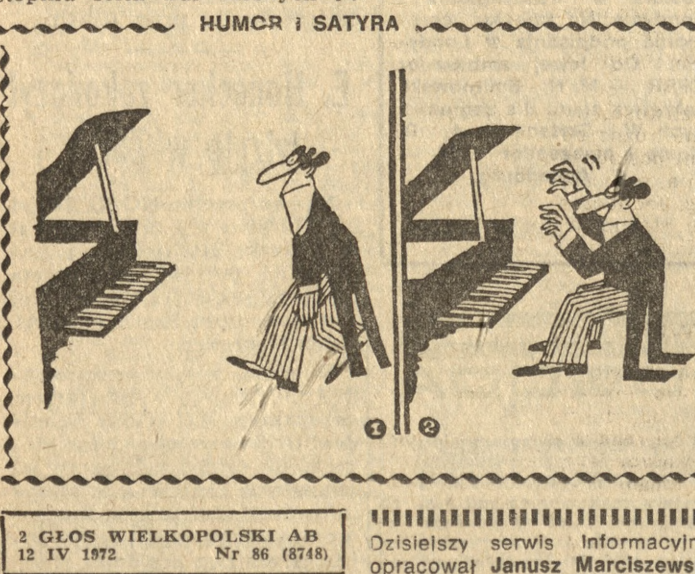
Pożar w „Celulozie” zlikwidowano

Dzięki ofiarnej i energicznej akcji wielu jednostek straży pożarnej pożar, jaki wybuchł w piątek na składowisku makiufatury kombinatu celulozowego — papierniczego w Świeciu został w nocy z soboty na niedzielę całkowicie zlikwidowany.

Straty spowodowane pożarem są niewielkie. Duża bowiem część nadpalonej makiufatury — jak poinformowała dziennikarka PAP — dyrektorka kombinatu — będzie mogła być wykorzystana do produkcji. (PAP)

Egipt zerwie stosunki gospodarcze z Jordanią

Jak informuje kairski dziennik „Al Ahram” Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Egiptu, zamierzają zerwać stosunki gospodarcze Egiptu z Jordanią. Dziennik stwierdza, że zgodnie z tą decyzją egipskie biuro handlowe w Ammanie zostanie zamknięte, a protokół handlowy z Jordanią, którego termin ważności upływa w końcu kwietnia, nie zostanie odnowiony. Jednocześnie ustana wszelkie operacje handlowe z Jordanią. (PAP)





WIELKOPOLSKA DZISIAJ I JUTRO



Przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerbal (z lewej) udziela odpowiedzi na pytania z Forum przedstawicielowi redakcji „Głosu Wielkopolskiego” red. Feliksowi Biłowski.

Fot. — K. Przychodzki

Czytelnikom „Głosu” odpowiada Franciszek Szczerbal — przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu

Przed dwoma tygodniami daliśmy naszym Czytelnikom sposobność zapoznania się z obszernym wyborem listów, nadesłanych w ramach kolejnego FORUM opinii — pytań — odpowiedzi na temat: „WIELKOPOLSKA DZISIAJ I JUTRO”. Cała strona naszego dziennika (26/27 marca) poświęcona otrzymanej przez redakcję korespondencji na ten temat, stanowiła skróty przebiegu poruszanych przez czytelników spraw. W sumie 84 Czytelników nadesłało listy, związane z wywołanym hasłem naszego FORUM.

Wszystkim Korespondentom serdecznie dziękujemy za udział w dyskusji. Listy uważnie przeczytaliśmy. Zgodnie z zapowiedzią, sformułowaliśmy na ich podstawie syntetyczne pytania według grup tematycznych i przedłożyliśmy je Franciszkowi Szczerbalowi — przewodniczącemu Prezydium WRN, który się do nich ustosunkował.

Mieszkania — problem nr 1

— Problemem nr 1 są oczywiście mieszkania. Dotychczasowe tempo budownictwa nie może zadowalać. Czy i o ile przyspieszenie zostanie budownictwa mieszkaniowe w najbliższych latach i gdzie będzie największa jego koncentracja? Jakiego rodzaju formy pomocy dla budownictwa indywidualnego? Czy nadal utrzymamy zasadę budowy domków jednorodzinnych na wsi dla ludzi pracujących poza rolnictwem?

— Budownictwo mieszkaniowe jest istotnie jednym z najważniejszych problemów poprawy warunków bytowych ludzi pracy województwa poznańskiego.

W latach 1971 — 1975 zostanie oddanych w naszym województwie ogółem 55 000 nowych mieszkań, w tym 32 300 w miastach. Oznacza to, że wybudujemy w miastach o 13,4 proc. więcej mieszkań i o 24,7 proc. większą powierzchnię użytkową niż w latach 1966 — 1970. W wyniku tego wskaźnik zaspokojenia ulegnie obniżeniu z 1,31 osób na 1 izbę w roku 1970 — do 1,23 osób na izbę w roku 1975.

W następnym planie 5-letnim, a więc po roku 1975, przewidujemy dalszy znaczny wzrost budownictwa mieszkaniowego tak, aby w latach 1985 — 1990 każdej rodzinie zapewnić samodzielne mieszkanie, a w nim każdej osobie 1 izbę.

Zgodnie z przyjętymi kierunkami polityki mieszkaniowej, o rozmieszczeniu uspołecznionego budownictwa decydować będą przede wszystkim potrzeby zakładów pracy. Prosty rachunek ekonomiczny wykazuje, że taniej i korzystniej jest budować mieszkania dla ludzi potrzebnych dla uruchomienia II i III zmian w istniejących już zakładach produkcyjnych, niż na nowym miejscu budować nowe fabryki i mieszkania. Stąd też największą koncentrację budownictwa mieszkaniowego przewidziano w latach 1971 — 1975 w takich ośrodkach przemysłowych, jak: Kalisz, Konin, Gniezno, Ostrów, Leszno, Piła i Śrem.

Budownictwo indywidualne ludności koncentrować się będzie głównie w małych miastach. Korzystać ono będzie ze zwiększonej pomocy kredytowej państwa. Przewidujemy również uruchomienie produkcji typowych elementów prefabrykowanych dla budownictwa indywidualnego, co powinno znacznie przyspieszyć cykl budowy takich domów. Również zakłady pracy udzielą znacznej pomocy swoim pracownikom w budowaniu domów jednorodzinnych.

Jeśli chodzi o budowę domów jednorodzinnych na wsi przez osoby zatrudnione poza rolnictwem, to Prezydium WRN wykorzystało nadane mu ostatnio uprawnienia i uchwaliło swoją okrośniętą 208 miejscowości wiejskich, w których działki budowlane będą mogły nabywać osoby pracujące poza rolnictwem i z rolnictwem nie związane.

W pozostałych wiejskich jednostkach osadniczych będą mogły nabywać działki budowlane tylko osoby stale zatrudnione w zakładach pracy, położonych na obszarze danej wsi oraz w zakładach związanych z rolnictwem, jak np. rzemieślnicy, nauczyciele wiejscy itp.

Jakie kierunki aktywizacji?

— Czytelników z mniejszych miast interesuje szczególnie problem szeroko pojętej aktywizacji

społeczno-gospodarczej miasteczek i osiedli. Wiadomo nam, że w tej dziedzinie prowadzone są w poszczególnych wydziałach i agendach Prezydium WRN daleko idące prace koncepcyjne...

— W ubiegłym roku opracowano w Prezydium WRN, w oparciu o szerokie studia i analizy, długofalowy program aktywizacji gospodarczej miast i osiedli województwa. Istotną cechą tego programu jest ścisłe określenie funkcji, którą każde z tych miast i osiedli spełniać będzie w strukturze gospodarczej i przestrzennej województwa. Program określa więc miasta o funkcjach przemysłowych, obsługi rolnictwa, turystyczno-rekreacyjnych, czy wręcz miasta będące zapleczem większych aglomeracji miejskich. W zależności od określonych funkcji realizowane będą w nich odpowiednie przedsięwzięcia aktywizacyjne.

W ośrodkach o trwałych już dziś funkcjach przemysłowych wykształconych przez istniejący tam przemysł kluczowy, prowadzona będzie dalsza koncentracja przemysłu, głównie przez rozbudowę istniejących zakładów. Również dla niektórych innych miast znajdujących się w sferze zainteresowań przemysłu kluczowego, przewidujemy nowe lokalizacje przemysłowe.

Wykształceniu funkcji przemysłowych służyć będzie ponadto Fundusz Aktywizacji Gospodarczej, z którego korzystać będzie przemysł terenowy. W latach 1971 — 1975 fundusz ten stanowić będzie w województwie kwotę około 242 mln złotych. Przez jego wykorzystanie zamierzamy zapewnić zatrudnienie dla 5,2 tys. osób. W szeregu małych miast i osiedli realizowane będą ponadto planowe inwestycje przemysłu terenowego. W miastach i osiedlach w rejonach intensywnego rozwoju rolnictwa rozwijać będziemy instytucje i zakłady obsługi zarówno rolnictwa jak i ludności wiejskiej. Natomiast w miastach o dużych walorach krajobrazowych, posiadających zabytki architektury, będących miejscami pamięci narodowej, rozwijać będziemy urzędzenia o charakterze turystyczno-rekreacyjnym.

Woda dla wsi i budownictwo

— Większy autorzy listów podnosili także sprawy, jak niedostatek wody, potrzeba zwiększenia i ułatwienia budownictwa inwentarskiego oraz kwestie związane z terenami budowlanymi. Ta ostatnia sprawa wywołuje wciąż wiele lokalnych konfliktów, odwołań od decyzji władz, co hamuje sam proces inwestowania. Czy w tym zakresie rysują się jakieś korzystne zmiany?

— Sprawa zaopatrzenia wsi w wodę jest przedmiotem szczególnej troski prezydium rad narodowych i ich organów. Niestety, w wielu wsiach i gospodarstwach odczuwa się dotkliwie brak wody, co w konsekwencji poważnie hamuje rozwój hodowli. Brak odpowiedniej ilości wody, nie tylko dla rolnictwa, ale również dla przemysłu i gospodarki komunalnej, odczuwamy w całym województwie, które leży w strefie najmniejszych średniorocznych opadów w kraju. Dlatego od wielu lat staramy się o budowę dużego zbiornika retencyjnego na rzece Warcie w Jeziorsku w powiecie tureckim. Budowa tego zbiornika, której rozpoczęcie jako inwestycji planu centralnego przewidziane jest na rok 1974, wpłynie poważnie na poprawę bilansu wodnego nie tylko województwa poznańskiego, ale i niektórych rejonów województwa łódzkiego i bydgoskiego.

Na poprawę zaopatrzenia wsi w wodę prze-

znaczamy w obecnym planie 5-letnim 645 milionów złotych. Pozwoli to na wybudowanie, przy czynnym współudziale zainteresowanej ludności wiejskiej, 527 nowych wodociągów oraz rozbudowę 153 już istniejących. Mimo to w około 400 miejscowościach problem zaopatrzenia w dobrą wodę nadal pozostanie otwartym. Całkowite rozwiązanie tej trudnej sprawy nastąpi dopiero w latach 1976 — 1980.

Zagadnienia budownictwa wiejskiego zostały na początku bieżącego roku przekazane do wydziałów Budownictwa, Urbanistyki i Architektury do wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa. Jednocześnie czynne w powiatach zespoły usług projektowych podporządkowane zostały Dyrekcji Budownictwa Rolniczego. Zmiany te wprowadzone w interesie rolnictwa i rolników w poważnym stopniu powinny przyczynić się do ułatwienia realizacji zamierzeń budowlanych.

Odrębnym zagadnieniem jest wyznaczenie terenów budowlanych na wsi. Wyznaczanie takich terenów jest gospodarczą koniecznością, wynikającą zresztą z obowiązujących przepisów prawnych. Trudno pogodzić się z tym, jak to często bywa, aby każdy mieszkaniec wsi budował na terenie najbardziej mu odpowiadającym, często oddalonym od centrum wsi lub na gruntach dobrej jakości. Zarówno z ustawy o planowaniu przestrzennym, jak i z ustawy o ochronie użytków rolnych, wynika obowiązek określania terenów budowlanych na wsi. Chodzi tu o planową zabudowę wsi, pozwalającą nie tylko na koncentrację budownictwa, na ochronę gruntów, które winny być przeznaczone na cele produkcji rolnej, ale i na łatwiejsze i tańsze realizowanie różnego rodzaju urządzeń, służących poprawie warunków życia ludności na wsi, jak np. elektryfikacja, zwodociągowanie itp.

Uważam, że to nie powinno hamować procesu inwestowania na wsi. Że tak nie jest, o tym świadczy poważny wzrost wydanych w 1971 roku pozwoleń na budownictwo wiejskie, zwłaszcza inwentarskie.

Czego oczekiwać w gospodarce komunalnej?

— Wielu autorów listów interesują plany rozbudowy miejskich urządzeń socjalno-komunalnych, jak sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej. Pojawia się też niepokój, że gazociąg ostrykowski omija wielkopolskie miasteczka (np. Kostrzyn), leżące w pobliżu budowanych magistral gazowych.

— Na inwestycje komunalne przeznaczamy w latach 1971 — 1975 1 miliard 550 milionów złotych, z czego 70 proc. na budowę lub rozbudowę urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. W porównaniu do lat 1966 — 1970, nakłady na wodociągi w miastach wzrastają w obecnej 5-lacie o 280 procent, a na kanalizację o 234 procent. Wiele miast otrzyma więc w tej 5-lacie nowe albo zmodernizowane wodociągi i oczyszczalnie ścieków, przy czym sieć wodociągowa wzrośnie o 95 km, a kanalizacyjna o ponad 85 km. Jest to znaczny program. Jego realizacja wymaga przełamania niejednej trudności.

Mieszkańcy Kostrzyna i innych miast nieustannie obawiają się, że budowana magistrala gazu ziemnego ominie ich miejscowość. Wprawdzie główny gazociąg przebiegać będzie na linii Ostrów — Poznań — Piła, jednak już ustalone i zlokalizowane zostały odpowiednie podłączenia dla miast i osiedli leżących w pobliżu tego gazociągu. Plany w tym zakresie obejmują również miasto Kostrzyn.

Usługi rzemieślnicze dla miast i wsi

— Jeden z czytelników napisał, że w działy Wielkopolskie usianą tysiącami drobnych warsztatów rzemieślniczych i usługowych. Inny uzupełnił tę myśl, że winni to być rzemieślnicy, „do wszystkiego”, których brak daje się odczuwać zwłaszcza na wsi. Czy rysują się w tej kwestii jakieś nowe rozwiązania?

Wypowiadamy się zdecydowanie za rozwojem rzemiosła, przede wszystkim — rzemiosła usługowego. Natomiast działalność rzemiosła ukierunkowana na kooperację z jednostkami gospodarki uspołecznionej, będzie ograniczona jedynie do przypadków gospodarczo uzasadnionych.

Jesteśmy szczególnie zainteresowani rozwojem rzemiosła na wsi. Spośród 13 700 czynnych na terenie województwa w 1971 roku zakładów rzemieślniczych, tylko 5 700 zakładów działa na terenie wiejskim.

Rozwojowi rzemiosła w małych miastach i wsiach sprzyjać wprowadzone ostatnio ułatwienia podatkowe, jak np. okresowe zwolnienie od podatków nowo uruchamianych zakładów rzemieślniczych, ulgi podatkowe z tytułu nakładów inwestycyjnych oraz szkolenia uczniów, zwolnienia od podatku rzemieślników-inwalidów oraz rzemieślników-rolników, osiągających niskie obroty.

Stworzone zostaną również możliwości wydawania uprawnień na prowadzenie różnorodnej działalności usługowej osobom posiadającym przygotowanie lub uzdolnienia, pozwalające na świadczenie różnych usług. Jednocześnie w odniesieniu do tego rodzaju rzemieślników zmienione zostaną odpowiednio przepisy podatkowe.

W trosce o zdrowie

— Niektórzy czytelnicy podnoszą sprawę zaopatrzenia wielkopolskiej służby zdrowia. Problem stał się szczególnie ważny obecnie, po objęciu ubezpieczeniem zdrowotnym ludności rolniczej. Poruszano też brak dyscypliny pracy wśród lekarzy. Czy można liczyć na korzystne zmiany w tej dziedzinie?

— Mimo dużych nakładów na rozwój służ-

by zdrowia w latach poprzednich, potrzeby naszego społeczeństwa nie w pełni są zaspokojone. Sytuacja ulegała zaostrzeniu w początkach bieżącego roku, z chwilą objęcia społeczną opieką leczniczą ponad 400 tysięcy rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

W związku z tym opracowany został konkretny program rozwoju sieci placówek służby zdrowia w latach 1971 — 1975, który między innymi przewiduje wybudowanie w tym 5-leciu 56 wiejskich ośrodków socjalno-kulturalnych, obejmujących przede wszystkim ośrodki zdrowia, apteki i mieszkania dla personelu lekarskiego. Budowę tych ośrodków prowadzimy w ramach tzw. Banku Inicjatyw Społecznych, w którym skoncentrowane zostały wszystkie rozproszone dotychczas środki zakładów pracy, organizacji społecznych, gospodarczych i innych. Niezależnie od tego, w ramach planu inwestycyjnego wybudujemy dalszych 16 ośrodków zdrowia na wsi. Wybudowane zostaną do 1975 roku nowe przychodnie obwodowe w Gostyniu, Środzie, Wrześni i w powiecie poznańskim oraz przychodnie rejonowe w Margoninie, Witkowie, Dąbiu, Stęszewie i Miłosławiu.

Wzrost liczby ubezpieczonych wymaga także powiększenia liczby łóżek w szpitalach. Pod koniec 1972 roku oddany zostanie do użytku nowy szpital w Koninie. Jeszcze w bieżącej 5-lacie rozpoczęta zostanie budowa nowych szpitali w Śremie, Pleszewie i Kaliszu. Jednocześnie rozbudowanych i zmodernizowanych zostanie dalszych 8 szpitali powiatowych.

Dużym problemem jest sprawa lekarzy. Tu chciałbym jednak, mimo krytycznych uwag w tym względzie, podkreślić, że pracownicy wielkopolskiej służby zdrowia to w ogromnej większości kadra ofiarna, realizująca swoje zadania z dużym poczuciem odpowiedzialności. Mamy jednak tej kadry wciąż za mało w stosunku do istniejących potrzeb i tu najprawdopodobniej tkwi źródło skarg na działalność niektórych lekarzy.

Czynimy usilne staranie o zwiększenie liczby lekarzy w naszym województwie. I tak na przykład tylko w roku 1971 prezydium powiatowych rad narodowych zawarło 111 umów studenckich ze studentami, głównie Akademii Medycznej w Poznaniu, którzy po ukończeniu studiów podejmą pracę w województwie. Ponadto przybywającym do województwa lekarzom zapewniamy w pierwszej kolejności mieszkania. Szkolimy także intensywnie średni personel medyczny, zwłaszcza pielęgniarki.

W celu lepszego wykorzystania posiadanej kadry lekarskiej oraz sprzętu medycznego organizować będziemy we wszystkich powiatach połączone zakłady służby zdrowia, obejmujące przychodnie, szpitale, pogotowia ratunkowe i transport sanitarny w jednej silnej jednostce. Mamy w tym zakresie dobre doświadczenia z powiatu tureckiego.

Wszystkie te przedsięwzięcia niewątpliwie pozwolą usprawnić działalność służby zdrowia i wyeliminować przyczyny powodujące skargi ludności.

Handel i zaopatrzenie

— W listach poruszano też niedostatki w zaopatrzeniu sklepów i to zarówno w artykuły przemysłowo-produkcyjne (ceglą, cement, pasze, koryta kamionkowe), jak i spożywcze, a zwłaszcza wyroby mięsne. Czy i kiedy można liczyć na poprawę w tym zakresie?

— Zaopatrzenie ludności województwa poznańskiego w artykuły spożywcze i przemysłowe uległo w ostatnim czasie znacznej poprawie. Dalszy postęp w tej dziedzinie przewidujemy w kolejnych latach bieżącej pięcioletki.

Wzrosły między innymi także dostawy mięsa na rynek. Jeżeli w latach 1965 — 1970 sprzedaż mięsa i według wzrosła w naszym województwie o 34,5 proc., to już w pierwszych dwóch miesiącach roku bieżącego wzrost ten wynosił 28,3 proc. Mimo to wzrost ten nie oznacza jeszcze pełnego pokrycia potrzeb, zwłaszcza w poszczególnych asortymentach wyrobów mięsnych. Wynikające z ostatnich spisów rolnych tendencje wzrostu i rozwoju hodowli w kraju i naszym województwie, jeżeli zostaną utrzymane, świadczą o dalszych możliwościach poprawy zaopatrzenia rynku w mięso i wyroby wędliniarskie.

Jeśli chodzi o wspomniane przez czytelników artykuły przemysłowe, a więc takie jak cement, cegła pełna, koryta kamionkowe, których brak daje się odczuwać na rynku wiejskim, przewidujemy zwiększenie ich dostaw jeszcze w I półroczu 1972 r. W porównaniu do roku 1971 o 170 proc. wzrosną dostawy cegły pełnej, o 80 proc. koryt kamionkowych, o 4,5 proc. cementu.

Wiele wysiłku handel nasz skieruje na usprawnienie obsługi klienta, podniesienie kultury sprzedaży. Jeszcze w tym roku sieć detaliczna powiększy się o 142 sklepy, w tym na wsi o 84 sklepy. Wprowadzać będziemy również usprawnienia organizacyjne handlu. Między innymi przewidujemy zwiększenie liczby sprzedawców, przez zatrudnienie kobiet na tzw. półetatach, zwłaszcza w okresie szczytowych zakupów.

Na koniec pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy nadesłali w ramach „Forum” swoje uwagi i wnioski.

Chciałbym tu zauważyć, że nie sposób omówić w tym miejscu wszystkie sprawy, o których piszą w swych listach Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego”.

Wszystkie jednak uwagi, wnioski i pytania zostaną szczegółowo rozpatrzone i każdy z uczestników „Forum” otrzyma na swój list pismenną odpowiedź.

Zanotował:

FELIKS BIŁOS

Skup w Wielkopolsce

- Pomyślne wyniki I kwartału
- Wysoka podaż żywca
- Więcej mleka

I kwartał bieżącego roku został zamknięty pomyślnymi wynikami w skupie płodów rolnych, żywca i mleka. Korzystne tendencje wzrostu towarowości wielkopolskiego rolnictwa, jakie obserwowaliśmy w roku ubiegłym, utrzymują się nadal. Są one m.in. skutkiem pozytywnych dla rolnictwa posunięć w polityce państwa, stwarzających warunki do rozwoju produkcji, a zwłaszcza hodowli trzody chlewnej i bydła.

Jak wynika z informacji Wydziału Skupu Prezydium WRN, w minionym kwartale notowano przekroczenie planu skupu żywca. Dotyczy to wszystkich gatunków zwierząt, z wyjątkiem trzody bekonowej. Rolnicy wielkopolskie dostarczyli w tym czasie 89,7 tysiąca ton żywca, co stanowi 28,4 procent wykonania planu rocznego. Dla porównania w I kwartale 1971 roku skupiono 72 tysiące ton żywca. Największy skok w dostawach obserwuje się w trzodzie mięsno-słoninowej, której podaż sięgała w minionym kwartale 43 tysiące ton, to znaczy była większa o 15,7 tysiąca ton niż w podobnym okresie ubiegłego roku.

Jeśli chodzi o skup bydła, na uwagę zasługuje fakt skierowania do dalszej hodowli ponad 9 tysięcy cieląt spośród 19 tysięcy sztuk dostarczonych do punktów skupu. Chodzi w tym wypadku o odnowienie stada i jego wzrost ilościowy, a także o uzyskanie materiału do tuczu

młodych opasów. Kontynuowana nie tej akcji umożliwiają wprowadzone w życie od 4 kwietnia br. korzystniejsze ceny skupu cieląt, a także młodego bydła rzeźnego.

Więć wielkopolska sprzedawała państwu 1700 ton drobiu, o 800 ton więcej niż w I kwartale ubr. Ta dynamika wzrostu już w miesiącach zimowych, pozwala żywić nadzieję, że i w tej dziedzinie hodowli będą większe niż dotychczas sukcesy. Może to mieć nie małe znaczenie dla sprawniejszego zaopatrzenia rynku w mięso.

Dobrze przebiegają dostawy mleka, które w I kwartale br. wyniosły w naszym województwie 51,5 mln. litrów, co stanowi 111,2 procenta planu kwartalnego. W stosunku do analogicznego okresu ubr. jest to wzrost o 9,5 mln. litrów. Jeszcze większych dostaw mleka należy się spodziewać w II kwartale br.

Pomimo wykonania i wysokiego przekroczenia rocznych planów skupu zbóż (110,4 procenta) ze zbiorów 1971 roku, nadal trwają dostawy. Od początku akcji do 31 marca br. dostarczono w województwie poznańskim o 140 tysięcy ton więcej niż w podobnym okresie kampanii skupowej ze zbiorów 1970 roku. Zbliża się ku końcowi wykup zbóż kontraktowanych, z czym były pewne kłopoty. Do pełnej realizacji planu brakuje jedynie 5 tysięcy ton. (emp)

Ta debata nie nabrała publicznego rozgłosu, chociaż brały w niej udział setki, jeśli nie tysiące ludzi różnych środowisk, wieku i profesji. Dyskutowano z pasją godną zresztą tematu, którym jest projekt **perspektywnego programu mieszkaniowego** zaproponowany przez Komitet Centralny PZPR na lata 1971-1990. Wniosków padło bardzo wiele, a liczne z nich posłużyły wzbogaceniu i skorygowaniu projektu.

Dyskusja odbyła się w całym kraju, a trwała od pierwszych dni marca br. W Poznaniu skiem zapoczątkowała ją narada w Komitecie Wojewódzkim PZPR. Dzisiaj można już pokusić się o zwięzłe wnioski.

WSTĘPNE SPOSTRZEŻENIA

Na wszystkich niemal zebraniach dostrzegało się jak gdyby dwa nurty tematyczne: jeden dotyczył samego programu na lata najbliższe i dalsze, drugi odnosił się przede wszystkim do realizacji proponowanych przez program celów. Z uznaniem witano ten pierwszy kompleksowy i tak śmiały plan perspektywny budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju, przewidujący budowę jeszcze w tej pięcioletce 1080 tys. mieszkań. Jednocześnie uzupełniono jego tekst, a także polemizowano z niektórymi tezami.

W wielu środowiskach postulowano zwiększenie roli rad narodowych jako głównego koordynatora budownictwa mieszkaniowego, które m.in. powinny niezwłocznie przystąpić do przejmowania na własność państwa terenów pod uspołeczniowe budownictwo mieszkaniowe.

Zwracano uwagę na konieczność wydajnej, a przede wszystkim dobrze zaprogramowanej pomocy (bez biurokratycznej mitregi) dla ludzi pracy, któ-

Dla milionów i na lata

rzy podjęli się budowania domów jednorodzinnych. Elementy składowe form organizacyjnych i różnych antybojów wzrostu produkcji budowlanej powinny być szybko usuwane z całego procesu inwestycyjnego, w przeciwnym razie nie uzyskamy programowanych efektów. Z tym łączy się też potrzeba poprawy organizacji i mechanizacji pracy, tak, aby wyraźnie rosła wydajność, mały koszty budowy, podnosiła się jakość.

Wiele jest też do zrobienia — podkreślano — w dziedzinie wykorzystania lokalnych źródeł surowców i materiałów budowlanych. Muszą temu sprzyjać: żywioła polityka władz terenowych, operatywność i inicjatywa zakładów pracy oraz samych obywateli.

SZYBCIEJ I WIĘCEJ

Z żywszym niż w innych środowiskach zainteresowaniem przyjęła projekt programu młodzieży. Tu przeważały propozycje dotyczące form inicjatyw na rzecz zwiększenia udziału młodzieży w budownictwie. Postulowano śmielsze wciąganie do różnych prac uczniów i uczniów szkół budowlanych, przez organizowanie ich praktyki przy budowie obiektów towarzyszących, powierzenie im też budowy całych tego rodzaju obiektów. Do działalności patronackiej należałoby wciągnąć młodzież akademicką, a przedsiębiorstwa budowlane zobowiązać do tworzenia frontu robót dla studenckich praktyk robotniczych.

W licznych środowiskach domagano się też znaczniejszych uproszczeń formalności urzędowych. Postulowano ograniczenie ilości dokumentacji technicznej do materiałów niezbędnych przy budowie. Powinny być zniesione obowiązki uzyskiwania zezwoleń na budowę przez jednostki uspołecznione, ponieważ w takich przypadkach dokumentacja jest zatwierdzana wcześniej, na etapie projektowania, przez władze budowlane. Nadal też obowiązuje przepis o konieczności uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie obiektu, a można go przecież zastąpić klauzulą w protokole odbioru

budowy, który podpisuje także przedstawiciel władzy budowlanej.

ROZWÓJ BUDOWNICTWA

W dyskusji nie pominięto również polityki mieszkaniowej. W tej części projektu uchwały zaproponowano zawrzeć następującą klauzulę:

„W większych aglomeracjach przejąć na własność państwa grunty i większe budynki mieszkalne, co umożliwiłoby prowadzenie prac remontowych, modernizacyjnych i podnoszenia standardu użytkowego tych obiektów”.

Przy ustalaniu kryteriów przydziału mieszkań ograniczyć grupy uprawnionych do uzyskania mieszkań w trybie przyspieszonym — mówiono — aby był to przywilej społeczeństwa odczuwalny, a jednocześnie nie naruszał zaufania społeczeństwa do spółdzielczości mieszkaniowej. Trzeba też zwiększyć normę mieszkania dla

teriałów budowlanych z terminami gwarancji za wykonane roboty; niezbędne jest wprowadzenie nowych materiałów podłogowych i rur do gorącej wody, których trwałość będzie dłuższa niż obecnych; oczekuje się też zunifikowania węzłów instalacyjnych, umożliwiających pełną prefabrykację pionów wody, gazu, ciepłota itp.

We wszystkich też niemal spotkaniach dyskusyjnych postulowano ustanowienie karty pracownika budowlanego, co ma zwiększyć atrakcyjność tego zawodu.

LUDZIOM POD OPIEKĘ

Mieszkania, ich budowa na miarę naszych możliwości i potrzeb, perspektywy aż po 1990 rok — to pasjonujące zagadnienie, postawione po nowemu przez VII i VIII Plenum KC PZPR i pogłębione przez uchwałę VI Zjazdu. Sprawy te mają ogromną wagę gospodarczą i społeczną, warunkują rozwój narodu i kraju, dotyczą milionów ludzi. Z myślą o nich więc, o przyszłych użytkownikach nowych bloków i osiedli, uznano za słuszną poddać projekt programu mieszkaniowego szerokiej konsultacji. Chodziło o swego rodzaju weryfikację, skonfrontowanie poglądów twórców mieszkaniowej koncepcji z ocenami obywateli oraz fachowców licznych specjalności. Chodziło też o zjednanie dla tych koncepcji ludzi różnych środowisk, bo powiedzmy sobie otwarcie: program to dopiero zestaw propozycji, planów i dyrektyw. To dopiero początek drogi, którą trzeba zbudować, którą będą budować ludzie. Od ich zatem osobistego zaangażowania i entuzjazmu zależeć będzie bardzo wiele.

Dobre się więc stało, że dyskusja była też okazją do omówienia miejscowych spraw mieszkaniowych, do uświadomienia lokalnych możliwości nie tylko realizacji przyszłego programu, ale również jego rozszerzenia i wzbogacenia.

ZBIGNIEW MIKA

* Pisaliśmy o tych sprawach w numerze 84 „Głosu” w artykule pt. „Mieszkań 56 tysięcy”.



Tak wygląda precyzyjny nowator sprzężony z laserem gazowym.

Fot. — Marek Czasnoś

Jak zmierzyć statek?

wadzono je ze Stanów Zjednoczonych, z firmy „Spectra Phisic”. Każdy ma moc 1 mW, zasilany jest prądem elektrycznym 220 V, wiązka wyjściowa promieni ma przekrój 0,8 mm. Dwa z nich znajdują się w Instytucie Okrętowym Politechniki Szczecińskiej, którym kieruje prof. Henryk Dziewanowski. Trzeci od pewnego już czasu świetnie zdaje egzamin w stoczni, po raz pierwszy w Polsce zastosowany do takiego właśnie celu. Szczecińscy naukowcy i geodeci szybko znaleźli techniczne zastosowanie nowoczesnego urządzenia do pomiarów kadłubów okrętowych. Skonstruowali specjalne urządzenie, składające się z precyzyjnego niwelatora połączonego z laserem gazowym osadzonym na statywie.

Jak to wygląda w praktyce? Posłużymy się przykładem: manipulacje przy ustawianiu i regulacji sekcji dennej statku trwały według poprzednich metod aż osiem godzin. Dziś przy zastosowaniu lasera nie tylko skrócono czas tych manipulacji do dwóch i pół godzin, ale znacznie ułatwiono pracę samemu stocznikowcom, gdyż monterzy pracują ściśle według widocznego promienia laserowego, a więc bardziej precyzyjnie.

Do pomiarów statków w Stoczni Szczecińskiej używać się będzie niebawem specjalnie sprowadzonego ze Szwajcarii teodolitu laserowego, najnowsze w tej dziedzinie osiągnięcia techniki światłowej. Szczecińscy naukowcy nawiązali też współpracę z Wojewódzką Akademią Techniczną, wspólnie opracowując polską konstrukcję teodolitu laserowego możliwą do zastosowania nie tylko w przemyśle okrętowym, ale i w innych gałęziach gospodarki narodowej, przede wszystkim w budownictwie przemysłowym.

TADEUSZ KARWACKI

Z wizytą w nowej siedzibie Węgierskiego Instytutu Kultury

Mapa Polski usiana węgierskimi chorągiewkami

Późną jesienią 1948 r., gdy Węgierski Instytut Kultury rozpoczął w Warszawie swą działalność, dysponował jednym pokojem i jednym pracownikiem. W siedem lat później otworzył własny lokal przy Placu Dzierżyńskiego, znany dobrze zarówno warszawiakom, jak i licznych gościom z całej Polski. Teraz, po 23 latach istnienia, Węgierski Instytut Kultury otworzył uroczyste swą nową siedzibę w reprezentacyjnym punkcie Warszawy, przy ul. Marszałkowskiej 80.

Wspólnym wysiłkiem węgierskich i polskich architektów wnętrz oraz plastyków powstała siedziba bardzo nowoczesna, a równocześnie nader miła, przytulna. Na 1.100 m kw. po wierzchni zmieszczono w podziemiu salę do nauki języka węgierskiego, która wyposażona w nowoczesne aparaty, i salę wystawową; na parterze — sklep z pamiątkami, a na piętrze — salę kinowo-imprezową z ekranem panoramycznym i sporą sceną, salę klubową z wewnętrzną telewizją połączoną z salą imprezową, dużą czytelnię z bogatym księgozbiorem, niewielki barek, no i pokoje biurowe.

W sklepie z pamiątkami, prowadzonym przez węgierskie przedsiębiorstwo „Kultura” oprócz wyrobów artystycznych, ludowych i pamiątek można nabyć węgierskie książki i albumy, jak też szeroki zestaw płyt — od dzieł Liszta po muzykę młodzieżową, a nawet „Love story”. Na parterze Instytutu otwiera się także wspólne przedstawicielstwo biura podróży „Ibusz” i linii

lotniczych „Malev”, które naszym turystom wybierającym się na Węgry służą chętnie radą i pomocą. A sala wystawowa, na otwarcie, prezentuje ciekawe prace graficzne i rzeźbiarskie pięciu węgierskich artystek: Lili Orszag, Eniko Szollossy, Ersebet Schaar, Szanto Pirozka i Margit Agothy.

Do sali czytelni przywędrowała z dawnego lokalu mapa Polski. Gęsto usiana chorągiewkami o węgierskich barwach narodowych jest wymownym świadectwem szerokiego — ogólnopolskiego — zasięgu działania Instytutu. Gdzie w najbliższym czasie pojawiają się nowe chorągiewki, z jakimi imprezami będzie to związane? — zapytałem wicedyrektora Instytutu, Istvana Molnara.

— Na terenie Wielkopolski trwają obecnie „Dni Kultury Węgierskiej”: są wystawy, spotkania ze studentami, pokazy filmowe, występuje zespół młodzieżowy „młodego uderzenia”, jest quiz o Węgrzech — odpowiada dyr. Istvan Molnar. — Prawdopodobnie w maju odbędzie się „Dni Kultury Węgierskiej” w Nowym Sączu i

powiecie nowosądeckim. Dla działaczy w Łodzi i Warszawie organizujemy odczyty o polityce młodzieżowej na Węgrzech. Podczas „Dni Gospodarki Węgierskiej” zapoznamy słuchaczy w Warszawie, Katowicach i Poznaniu z problemami działania naszego nowego mechanizmu ekonomicznego. Przy pomocy Instytutu, w ciągu kwietnia, studenci węgierscy kształcący się w polskich uczelniach artystycznych urządzają wystawy swoich prac — m.in. w Łodzi, Poznaniu, Olsztynie, Krakowie, Katowicach i Gdańsku. Po Polsce wędruje wystawa prac artysty-malarza Felledy’ego, który także studiował w Polsce. A mieszkańcy Wrocławia i Katowic zapoznamy za pośrednictwem wystaw z urokami turystycznymi Węgier — ale zapraszając do zobaczenia tego wszystkiego w naturze.

No i naturalnie wszystkich interesujących się w Polsce Węgrami, naszym życiem, kulturą — a wiemy z własnego dotychczasowego doświadczenia, że jest ich w Polsce moc — serdecznie zapraszamy na imprezy do nas, do nowej siedziby naszego Instytutu.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

Zapasy

Sukces młodzieży z Przygodzic

W Pyrzycach koło Szczecina odbyły się ostatnie międzynarodowe mistrzostwa Polski szkół rolniczych w zapasach w stylu wolnym. Impreza ta zgromadziła na macie 130 zawodników z 16 województw oraz reprezentację zrzeczenia „Dynamo” z NRD.

Reprezentacja Poznania, oparta na zawodnikach Państwowego Technikum Rolniczego z Przygo-

dalekopisem

POZNAŃ NA 4 MIEJSCU

10 bm. zakończył się w Białymstoku dwudniowy finałowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Zarządu Głównego AZS. Pierwsze miejsce wywalczyli akademicy z Białegostoku, którzy wygrali wszystkie spotkania. Dalsza kolejność: 2. Kraków, 3. Warszawa, 4. Poznań.

BOKSERSKI PUCHAR JUNIORÓW GKKFIT

W niedzielnej serii spotkań bokserskich o Puchar Juniorów GKKFIT z sześciu spotkań tylko dwa przyniosły zwycięstwa gospodarzom ringu. W stolicy drużyna Warszawy pokonała Białystok 12:10 a w Krakowie tamtejsi juniorzy odnieśli zwycięstwo nad Kieleć 16:6. Wyniki pozostałych meczów: Opole - Wrocław 11:11, Rzeszów - Katowice 11:11, Poznań - Bydgoszcz 10:12, Z. Góra - Łódź 8:14. Spotkanie Szczecin - Gdańsk zostało przełożone na inny termin.

PIŁKARZE JUGOSŁAWII W FINALE

Piłkarze - juniorzy Jugosławii zakwalifikowali się do finałowej piłkarskiej turnieju juniorów UEFA. Jugosłowianie zapewnił sobie awans podobnie jak nasi juniorzy wygrywając z Czechosłowacją strzałami karnymi 5:4. W rewanżu w tym pojedynku w Splicie Jugosławia wygrała 1:0 a więc w takim w jakim przegrała pierwszy mecz z Czechosłowacją.

ZE ŚWIATA

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Austin mistrz olimpijski i rekordzista świata Randy Matson (USA) uzyskał w pchnięciu kulą świetny wynik 21.09.

Rewelacją międzynarodowego turnieju tenisowego w Jacksonville była reprezentantka CSRS Maria Neumanova. W finale pokonała ona jedną z najlepszych zawodowych tenisistek świata Amerykanke King 6:4, 6:3.

Zakończył się sezon narciarski ZSRR. W miejscowości Kandalaksha rozegrany został bieg na 70 km o mistrzostwo ZSRR. Zwyciężył, Gaganin - 4:19.00, wyprzedzając o 9 sek. Czarkowskiego. Trzecie miejsce zajął Popow - 4:20.37. Startowało 102 biegaczy.

MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

W Pabianicach rozpoczęły się mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, z udziałem 32 zawodników i 27 zawodniczek.

W grze podwójnej kobiet w finale walczyć będą Gwóźdź i Szymańska (Stal Stalowa Wola) oraz Calińska (Spółnia Warszawa) i Noworyta (AZS Gliwice).

W grze podwójnej mężczyzn w finale spotkają się bracia Zbigniew i Stanisław Frontczykowski z Włocławka Łódź oraz para Czachowski - Baranowski z tarnobrzkiej Stalki. (t)

Dnia 8 kwietnia 1972 r. zmarł śp.
JÓZEF SZELLER
długoletni członek naszej Spółdzielni.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając:
Rada, Zarząd i pracownicy
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia
i Zbytu Mechaników w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 13. IV. 1972 r. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie. K3616

W dniu 11 kwietnia 1972 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i kochany tatuś, lat 47, śp.
TEODOR BOBER
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1972 roku o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku
żona z córkami i rodziną
Poznań, ul. Promienista 99 m. 20. 11197g

† Dnia 9 kwietnia 1972 r. zasnęła w Panu, śp.
z Perlińskich
ZOFIA ZYDOROWICZ
Pogrzeb ukochanej Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. zostanie odprawiona w dniu pogrzebu w kościele Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry o godz. 7.45.
W smutku pogrążony
syn z żoną i rodziną
11140g

Nowe władze ZW TKKF

Obradujący w niedzielę w Poznaniu VI Zjazd delegatów Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, podsumował do tychczasową działalność organizacji oraz wytyczył kierunki działania na przyszłość. Wybrała została również nowa władza. Prezesem Zarządu Wojewódzkiego TKKF został dr Ryszard Wierczok, wiceprezesa m. Ryszard Burgiel, Józef Cegła, Bolesław Łosek i Mieczysław Smoczyński, skarbnikiem Mieczysław Mieloch, zaś przewodniczącym komisji rewizyjnej Aleksander Bochenek. (s)

Rejonowa spartakiada LZS

LZS w Wódkach pow. Września zorganizował Rejonową Spartakiadę z udziałem LZS Jarząbkowo (pow. Gniezno), LZS Gutowo Wielkie i LZS Wódki (oba pow. Września). Drużynowe zwycięstwo odnieśli sportowcy LZS Wódki przed Jarząbkowem i Gutowem Wielkim. Oto wyniki poszczególnych dyscyplin: rzut granatem do celu: Wódki przed Gutowem Wielkim, strzelanie z wiatrówki: Wódki przed Gutowem Wielkim, tenis stołowy: Jarząbkowo przed Wódkami, warcaby: Wódki przed Jarząbkowem, wyciskanie odważnika 17,5 kg: Jarząbkowo przed Wódkami. W strzelaniu Tadeusz Zieliński uzyskał 59 pkt. na 100 możliwych przed Zygmuntem Sobierajem (oba Wódki), a w wyciskaniu zwyciężył Marian Helman (17,5 kgx54=945 kg).

LZS Wódki przoduje wśród LZS-ów powiatu wrzesińskiego, a duża w tym zastaga zarządu RSP Wódki z jej przewodniczącym Zygmuntem Sobierajem na czele. Jest on nie tylko dobrym rolnikiem i spółdzielcą ale i sportowcem i turystą. Zarząd RSP widzi w sporcie i turystyce należytą formę wychowania młodzieży, co przyczynia się do podniesienia produkcji rolniczej i kultury życia na wsi. Oby więcej zarządów RSP wykazało takie zrozumienie konieczności uprawiania sportu na wsi. K. St.

Czechowski i Kluj w szóście na XXV WP?

Trener Andrzej Trochanowski, opiekujący się grupą kolarzy przy gotujących się do startu w jubileuszowym XXV Wyścigu Pokoju, ma trudności z ustaleniem reprezentacyjnej szóstki. Nie może bowiem dysponować kolarzami przewidzianymi do udziału w wyścigach na najbliższej Olimpiadzie. Najwięcej szans wywalczenia miejsca w drużynie na Wyścig Pokoju mają aktualnie: Ryszard Szurkowski, Zenon Czechowski, Zbigniew Krzeszowiec, Zygmunt Hanuś, Czesław Polewiał i Lech Kluj. Zawodnicy ci udadzą się 13 bm. na serię startów do Francji. (x)

Zwycięstwo piłkarzy Czarnkowa

Przy dużym zainteresowaniu publiczności, rozegrany został w Czarnkowie mecz towarzyski pomiędzy A-klasowym zespołem Noteci i Jędrzejowską Pionierów Fustenwalde (NRD). Wygrali piłkarze czarnkowscy 2:0 (1:0). Piłkarskie drużyny seniorów i juniorów Noteci zajmują czołowe pozycje w tabelach swoich grup w rozgrywkach mistrzowskich z dużymi szansami awansu. (a)

Dnia 7 kwietnia 1972 r. zmarła
mgr farm. JADWIGA BELKE
b. długoletnia pracowniczka Zarządu Aptek.
Zmarła była sumienną farmaceutką i serdeczną koleżanką.
Rodzinie Zmarłej wyraża serdecznego współczucia składając:
Dyrekcja — Rada Zakładowa
Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego
i Miasta Poznania w Poznaniu K3581

† Dnia 10 kwietnia 1972 roku odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 85 lat, nasza najdroższa, najlepsza matka, ciocia, babcia i prababcia, śp.
LIDIA KORWIN-KOSSAKOWSKA
lekarz - stomatolog
Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby w Głownie, dnia 13 kwietnia 1972 r. o godz. 13 do kościoła parafialnego w Pobiedziskach. Po mszy św. pogrzeb na cmentarzu miejscowym.
W głębokim smutku
córnka, zięć i rodzina
Pobiedziska - Głownienka. 11227g

† W dniu 10 kwietnia 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 66, nasza ukochana siostra i ciocia, śp.
MARIA ŁYSZKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1972 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku
siostry z rodziną
Poznań, ul. Engla 14 m. 9. 11191g

Praca Nauka
Młodsza pracowniczka przy
„Hafta” hafciarstwo - Poznań,
Stary Rynek 58. 10663g
Gospośnia potrzebna do 2
osób dorosłych, pokój
zapewniający. Urbanowska
5E. 10513g
Potrzebna retuszerka - re-
tuszer negatywów oraz
kopista amatorki. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10514g.
Samodzielna pomoc domo-
wa na stałe lub dochodzą-
cą przyjmie (może być z
prowinicji, samodzielny
pokój). Zgłoszenia po go-
dzinie 17, Sołacz, ul. Po-
dolska 1. 10487gpr.
Fryzjerka dobra potrzebna
na zaraz. Gwardii Ludow-
wej 19. 11128g

Sprzedaj

Sprzedam stół dwupozio-
mowy, tapczan, fotele. Te-
lefon 702-92, po 16. 10805g
Sprzedam MZ 250/1, do-
brym stanie. Poznań, Sza-
motulska 43 m. 23, oglą-
dać 14-16. 11107g
Sprzedam motorower
„Zak”. Dzierżynskiego 95
m. 15. 10401g
Sprzedam 2 tony drutu
czarnego palonego o śred-
nicy 3 mm i 2 tony drutu
ocynkowanego, twardego,
o średnicy 1,8-2 mm. Ad-
res wskaże „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 10861g.
Wózki dziecięce najnow-
sze modele - poleca Cz.
Szczepańska, Czerwonej
Armii 61, w podwórzu. 9038g
Akcesoria oraz części sa-
mochodowe, motocyklowe
poleca sklep: Dzierżyn-
skiego 271 (przy Bluszczo-
wej). 8377g
Siatki parkanowe na klat-
ki i sity polecam. Armii
Czerwonej 23. 6056g
Sprzedam piec kuchenny
gazowy - węglowy. Cena
600 zł. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 11106g.
Przyjmę dozorstwo wa-
runek mieszkalni. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 9032g
Wytwórnia z tworzyw
sztucznych przyjmie 2 pra-
cowników(-ce). Oferty z
życiorysem i przebiegiem
pracy „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 8931 g
Chipendalle jadalnie, ka-
nape, fotele, lustro i inne
stylowe meble sprzedam.
Zgłoszenia tel. 630-92. 8950g
Sprzedam silnik elektry-
czny 0,8 KW 380V. Laki-
nia Poznań Ostrowska 143
8939g

Samochody

Sprzedam Trabanta 601 po
małym przebiegu. Telefon
67-16-45 po 15. 10704g
Sprzedam Zastawę, rok
1967, Poznań, tel. 643-86,
po godz. 15. 10861g
Sprzedam Trabanta-Com-
bi. Tel. 216-22. 10821g
Użytkownicy samocho-
dów „Syrena”! Zakładam
na poczekaniu, amortyza-
tor przekładni biegów, re-
welacyjnie poprawiający
zmianę biegów i elimi-
nujący drgania drążka. Wzór
prawnie zastrzeżony. Piąt-
kowo, Obornicka 66 (1.500
m za rondem). 9041g
Sprzedam Warszawę M-20
z taksometrem w dobrym
stanie. Przybyszewskiego
5 m. 1, po południu. 10479g
Sprzedam „Stara”, skrzy-
niowy, wywrotka. Waw-
rzyński, Gorczyzewskie-
go 9 m. 6. 11200g

Zguby Różne

W dniu 9. IV. 72 około
godz. 20 na trasie Merku-
ry - ul. Wawerska, pozo-
stawiono w takśowej czar-
ny portfel. Znalazcę pro-
si się o zwrot za wynagro-
dzeniem pod adres: ulica
Wawerska 6 m. 1. 11001g
Zaginął mały, złoty kun-
del Bobik. Odprowadzić
za wynagrodzeniem. Po-
znań, Żurawia 7 m. 1 -
składzik. 10946g
Znaleziono radio tranzys-
tor. Odebrać: Łukasze-
wicz 3 m. 18, wieczorem.
11117g
Zaginął piesek owczarek
nizinny, krótko przyszy-
ty, popielaty. Uczci-
wiego znalazcę proszę o
zwrot za wynagrodzeniem.
Poznań, ul. Żupańskiego
12 m. 17. 10940g
Łódzki domowy napra-
wiam. Tel. 316-07. 9125g
Chcesz uniknąć pożaru w
swoich budynkach? Zabez-
piecz je przez pomalowa-
nie farbami ognioochron-
nymi. Malowanie wyko-
nuje Zakład Izolacji Budow-
lanych - Ryszard Kostec-
ki, Wrocław, ul. Śniade-
kich 51, tel. 815-86.

W dniu 9 kwietnia 1972 r. zmarł nagle
JAN KOZŁOWSKI
długoletni pracownik PZNF w Lubiniu.
Wyraża głębokiego współczucia Rodzinie
Zmarłego składając:
Samorząd Robotniczy i Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych K3606

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
11 kwietnia 1972 r. odeszła od nas na zawsze,
przeżywszy lat 49
ALEKSANDRA DASZKIEWICZ
moja ukochana córka, nasza siostra, szwagierka
i ciocia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 kwietnia 1972 r.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
Matka z rodziną
Poznań, ul. Radosna 49a. 11288g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu
9 kwietnia 1972 r. zmarł po krótkich lecz
ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., mój najdroższy mąż, kochany, troskliwy
ojciec, teść i dziadek, śp.
JULIAN OBLIZAJEK
mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm.
o godz. 16 na cmentarzu w Kole.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
11164g

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Mirosławcu,
pow. Wałcz, ul. Orła 6
SPRZEDA W RAMACH AKCJI DEPRECIACJI
części zamienne pełnowartościowe
do ciągnika Ursus C-325 i C-328,
— do ciągnika Zetor K-25.
Wyżej wymienione części zamienne mogą kupować rolnicy
indywidualni, jednostki państwowe i spółdzielcze.
PRZY SPRZEDAŻY UDZIELAMY WYSOKIEGO RABATU.
K2209

komunikaty

Z uwagi na zwolnienie ob. Bolesława Szuberta
z kierownictwa Punktu Usługowego Radio - Telewi-
zyjnego GS-u - stwierdzamy, że z dniem 9 marca
1972 r. nie będziemy regulować jakichkolwiek należ-
ności z tytułu napraw gwarancyjnych i tenże nie
jest upoważniony do wykonywania prac napraw-
czych w imieniu GS-u.
Zarząd GS Odolanów K2544

Pracownicy poszukiwani

Biuro Projektów Budowlanych w Poznaniu, ul. Sta-
lingradzka 53 - zatrudni zaraz:
— INŻYNIERA BUDOWLANEGO — KONSTRUK-
TORA z uprawnieniami, na stanowisko st. pro-
jektanta;
— ST. PROJEKTANTÓW, PROJEKTANTÓW bran-
ży instalacji sanitarnych i drogowo-lotniskowej;
— UPRAWNIENIEGO INŻYNIERA na stanowisko
ręczonawcy bhp - na część etatu;
— ST. ASYSTENTÓW, ASYSTENTÓW — branży
architektoniczno - konstrukcyjnej;
— oraz KIEROWNICZE hali maszyn.
Informacje telefoniczne: 472-11, wewn. 27-31. 8640g

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie, Al.
Czerwonej Armii nr 30 - zatrudni zaraz:

- Z-CE KIEROWNIKA Obwodu Dróg Państwo-
wych nr 1 w Lesznie wraz z uprawnieniami.
Wymagane kwalifikacje wyższe techniczne i 3
lata praktyki w zawodach technicznych, w tym
przynajmniej 2 lata w bezpośredniej produk-
cji, lub średnie wykształcenie techniczne i 6 lat
praktyki w zawodach technicznych, w tym przy
najmniej 3 lata w bezpośredniej produkcji.
Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym
pracy w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r.
- Z-CE KIEROWNIKA Grupy Robót Bieżącego
Utrzymywania wraz z uprawnieniami — zaraz,
przy Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w
Lesznie, Al. Czerwonej Armii nr 30.
Wymagane kwalifikacje zawodowe jak w pun-
ktie 1.
Wynagrodzenie zgodnie z układem pracy w bu-
downictwie, z dnia 15 marca 1958 r.
- Z-CE KIEROWNIKA ROBÓT wraz z uprawnie-
niami — zaraz, przy Rejonie Eksploatacji Dróg
Publicznych w Lesznie, Al. Czerwonej Armii
nr 30.
Wymagane kwalifikacje zawodowe jak w pun-
ktie 1.
Wynagrodzenie zgodnie z układem pracy w bu-
downictwie, z dnia 15 marca 1958 r. K2298

Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Wojewódzki w Po-
znaniu, ul. Rybaki 18a, II pr. - zatrudni
PRACOWNIKA z praktyką do działu finansowo-
skiego.
Zgłoszenia prosimy kierować pod w. w. adresem.
8156g

Dyrekcja Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczyńskich -
przyjmie natychmiast do pracy w Dziale Inwestycji:
— INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO
z uprawnieniami budowlanymi z zakresu instal-
acji rurowych i wentylacyjnych;
— INŻYNIERA METALURGA - METALOGRAFA.
Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale
Kadr i Szkolenia Zawodowego - pokój nr 3.
Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19 oraz autobu-
sem nr 70. K3553

Warsztaty Ortopedyczne AM w Poznaniu, ul. Dzier-
żynskiego 135 - zatrudnia zaraz:
— 2 MISTRZÓW lub CZELADNIKÓW SZEWCOW,
— MISTRZA CHOLEWARKA,
— MISTRZA lub CZELADNIKA STOLARZA.
Warunki pracy wg zarządzenia Min. Zdr. i Op. Spo-
łecznej, z dnia 25 listopada 1967 r.
Informacje i zgłoszenia w kadrach, pok. 6, telefon
380-297. K2561

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu,
ul. Stalingradzka 69 - przyjmie do pracy zaraz:
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
— ŚLUSARZY SPAWACZY,
— BLACHARZY SAMOCHODOWYCH,
— SPRZĄTACZÓW do sprzątania warsztatów,
— ŚMARNIKÓW POJAZDÓW,
— KIEROWCÓW — MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH.
Warunki pracy i pracy do omówienia w Referacie
Kadr, pokój 17. K2819

„Centrostal” Rejonowy Oddział w Poznaniu, ul. Gw.
Ludowej 3 - zatrudni zaraz:
RADCE PRAWNEGO na pełny etat.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój 301. K2833

Jarociński Ośrodek Przemysłu Meblarskiego w Jaroc-
inie, ul. Wojska Polskiego 44 - przyjmie do pracy
w Ośrodku Wypoczynkowym w Skorzęcinie, powiat
Gniezno, na okres letni, tj. od I. VI. 1972 r. do 30. IX.
1972 r. następujących pracowników:
— KIEROWNIKA OŚRODKA WYPOCZYNKOWE-
GO,
— INTENDENTA,
— MAGAZYNIERA ART. SPOŻYWCZYCH.
Wynagrodzenie wg obowiązujących w Układzie
Zbiorowym dla Domów Wczasowych FWP.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracyjny - Gos-
podarczy JOPM w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego 44,
telefon 717, wewn. 14 - do dnia 6. IV. 1972 r. K2806

Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkol-
na 8/12 - przyjmie zaraz:
PIELĘGNIARKI INSTRUMENTARIUSZKI na bloki
operacyjne oraz PIELĘGNIARKI na od-
działy.
Szpital zapewnia mieszkanie w Domu Pielęgniarek.
K2892

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 kwietnia 1972 r., w wieku 77 lat, zmarł
nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.
WACŁAW WOJTKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13
kwietnia 1972 r. o godz. 12.30 na cmentarzu
junikowskim.
Dzieci z rodziną
11223g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
8 kwietnia 1972 r. zasnął na zawsze po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., nasz najukochańszy i troskliwy
tatuś, teść i wujek, śp.
JÓZEF SZELLER
przeżywszy 72 lata
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
córka i syn z rodzinami
Poznań, Szamarzewskiego 32. 11173g

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciółka znakomych mężów”.
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
OPERA — g. 19 „Trubadur”.
OPERA — g. 19 „Kraina śmiechu”.
MARCINEK — g. 19 „O Kasi, co gaski zgubiła”.
W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Placówka”; JANO-
WIEC: „Wielki człowiek do ma-
łych interesów”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Niewolnicy”;
Polonia: „Rycerz szklanego ekr-
anu”.
KOŚCIAN: „Kapitan Florian z
młyna”.
KORNIK: „Unkas, ostatni Mohi-
kanin”.
LESZNO: „Nie można żyć we
troje”.
NOWY TOMYSL: „Jesteś już
mężczyzną”.
OBORNIK: „Płomień nad Adria-
tykiem”.
SREM Słonko: „Lilika”.
ŚRODA: „Sprawa sumienia” i
„Pogromca zwierząt”.
SZAMOTULY: „Viva Tepepa”.
WAGROWIEC: „Zbrodnia i ka-
ra” i „Ostatnie wakacje”.
WRZEŚNIA: „Miraż”.
W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13—20
„Leningrad — Londyn”.

CYRK

„ARENA” (plac przy Stadionie
im. 22 Lipca) — g. 19.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy inter-
esujące, refleksje; 8.08 Reportaż;
8.16 Melodie na zamówienie; 8.25
Co słychać w Polsce... na świecie;
8.30 Koncert życzeń; 8.45 Propo-
nujemy, informujemy, przypomi-
namy; 9 Dla kl. I i II (wych. mu-
zyczne); 9.50 „Wiosenna muzyka”; 9.20
Kompozytor tygodnia — Jan
Brahms — III kwartet smyczkowy
B-dur; 10.05 Mistrzowie pięknej
słowa — S. Żeleński; 10.25 „Kon-
cert na temat”; 11 Dla kl. VII i
VIII (wych. muzyczne); „Dzie-
ta drewniane”; 11.20 Przed XI Kon-
kursem Piosenki Radzieckiej; 11.45
Publicystyka międzynarod.; 12.25 Z
katedry fonetyki muzycznej;
13 Dla kl. I i II (jez. polski); „Ko-
lorowe listy”; 13.25 Swojskie me-
lodie; 13.40 „Wiecej, lepiej, tań-
ciej”; 14 Reportaż literacki; „Jedy-
ny Warszawian w miasteczku”;
14.20 Muzyka operowa; 15.05 Go-
dzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popo-
ludnie z młodzieżą; 18.55 Muzyka
i Aktualności; 19.15 Kupię nie kupię,
posłuchajcie!; 19.30 Kon-
cert chopinowski z nagraniem Z. Drze-
wieckiego; 20.30 Miniatury roz-
rywkowe; 21 Z cyklu: „Z do-
świadczeń służby rolnej”; 21.20
Rozmowy o wychowaniu do Ko-
misji Ekspertów w sprawie Oświa-
ty; 21.30 Kalendarz kulturalny;
22 Konc. Chóru Rogoź. Wrocław-
skiej PR pod dyr. E. Kajdasza;
22.35 Na światowych listach prze-
bojów; 23.10 Korespondencja z za-
granicą; 23.15 „Po raz pierwszy na
antenie”; 0.10 Program nocny z
Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Koncert; 8.35 Re-
portaż; 9.25 Zieliński; 9.50 Z Bia-
łych i Zielonych Kurpi; 9 Muzyka
z Monte Verde; 9.35 Zielone
sygnały; 9.50 Gdy nadeszła wio-
sna; 10.10 Temat muzyczny w je-
dnej osobie; 10.25 Rozmaitości li-
teracko-muzyczne; 11.25 B. Britten
— Wariacje na temat Franka Brid-
ge'a op. 10; 13 Czas dobrych go-
spodarzy; 13.15 10 minut na ludo-
wo; 13.25 „Witamy wiosnę” — dla
dzieci; 13.40 Dzień dzisiejszy
„Pierwszy lot” — fragm. pow.
R. Lassoty; 14.05 „Małe kariery
wielkich tematów”; 14.25 Gra Ka-
pela Rogoź. Bvdgoskiej pod kier.
E. Donarskiego; 14.45 „Blekitna
sztafeta”; 15 Z twórczości kompo-
zytorów francuskich; 15.40 Patrio-
tyczne pieśni Wietnamu — z cyk-
lu: „Pieśni i tańce świata”; 17.15
Audycja oświatowa; 17.25 „Za
Odra i Nysa” — magazyn; 17.55
Radiopress; 18.05 Przed Konkur-
sem Śpiewaczym im. S. Moniusz-
ki; 18.20 „Sonda” nasze odpowiedzi
na konkurs; 18.35 Z cyklu: „Je-
zyk francuski”; 19.31 Teatr PR —
Studio „Współczesność”; „Potrójny
ślad”; 20.30 Felieton muzyczny J.
Waldorfa; 21.05 Kompozytorzy
X Muzy — A. Korzyński; 21.40 Po
premierze „Palacu Lucypera” Kur-
pi; 22.35 Zgromadzenie Mycielski — nowy
lirnik mazowiecki; 23.15 Uniwers-
ytet O.I.R.T. Cykl: „Nauka w
służbie pokoju” — „Przyszłość na-
uki o przyszłości”; — autorzy: dr
A. Oparin i dr I. Arinin (ZSRR);
23.35 Tancze nas ze Złotej Pragi
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23, 30.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.50 Mikrocitał M. Ku-
basieńskiego; 8.05 Mój magnetofon;
8.35 Muzyka pocztą UKF; 9
„Szalenie z Bergera” — odc. 14
pow.; 9.10 U progu sław: 9.30
Nasz rok 72; 9.45 K. Lipiński —
Kapyrs op. 27 nr 2 na skrzypce
solo; 10.01 W rytmie rymów, cza-
ca i mambo; 10.15 „Człowiek jest
architektem”; 10.35 Wszystkie
dla pań; odc. 11.45 „Trzej towarzy-
sze” — odc. 13 pow.; 12.25 Za kie-
rownicą; 13 Na oświatyńskiej ante-
nie; 15 Akcja pani Komisarz —
gawęda; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.35 N + T, czyli no-
woczesność i technika; 15.50 Pol-
scy śpiewacy na scenach opero-
wych świata; 16.15 Przeboje na
beatowo; 16.30 Przeboje na jazzo-
wo; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodli-
bet, czyli co kto lubi; 17.30 „Sza-
leniec z Bergera” — odc. 15 pow.;
17.40 Przeboje za przebojem; 18.10
Herbatka przy samowarze; 18.35
Mój magnetofon; 19 Powieść w
wyd. dźwięk.; 19.30 Muzyka
z podwórka; 19.45 Polityka dla
wszystkich; 20 Reminiscencje mu-
zyczne — Haendel — wirtuoz orga-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
12 IV 1972 Nr 86 (8748)

Z Leszna

Lepsze warunki pracy
dla służby zdrowia

Ostatnie lata przyniosły
leszczyńskiej służbie zdrowia
poprawę bazy lokalowej,
szczególnie w lecznictwie
otwartym. Oddano do użytku
nową przychodnię rejonową
na osiedlu „Grunwald”, wy-
kupiono i zaadaptowano dla
potrzeb Stacji Pogotowia Ra-
tunkowego, Powiatowej Ko-
lumnij Transportu Sanitarne-
go i Wydziału Zdrowia dwu-
piętrowy budynek przy ul. 17
Stycznia. W trakcie budowy
znajduje się obiekt Poradni
D i K przy ul. Skarbowej, ru-
szyła również rozbudowa szpi-
tala przy ul. Dzierżyńskiego.
Uzyska on nowy obiekt ope-
racyjny, co pozwoli także na
pewne zwiększenie liczby łó-
żek. Prowadzi się stopniową
modernizację macierzystego
budynku Przychodni Obwod-
owej przy Al. Armii Czerw-
nej. Otwarto poradnię fonia-
tryczną — pierwszą tego ro-
dzaju placówkę powiatową w
kraju oraz utworzono V rejon
pediatryczny i drugą poradnię
internistyczną. Dom Oświaty
Zdrowotnej, dzięki dobremu
wyposażeniu, pracuje w nowo-
czesnych warunkach.

Władze Leszna załatwiły
pozytywnie sprawę pozyska-
nia okazalego obiektu przy ul.
22 Lipca. Budynek ten po
zaadaptowaniu stworzy możli-
wości lepszego rozwiązania
potrzeb pozostałych oddzia-
łów szpitala. Miasto wzboga-
ciło się również o nowoczes-
ną aptekę przy ul. Klonowic-
za.

Zmiany na lepsze notuje
się także na wsi leszczyń-
skiej. W Pawłowicach oddano
do użytku nowy ośrodek służ-
by zdrowia, a w Lipnie pro-
wadzi się roboty związane z
przebudową b. siedziby GRN
dla potrzeb służby zdrowia.
Władze miejscowe czynią sta-
rania o wprowadzenie do bie-
żącego planu gospodarczego
budowy nowych ośrodków
zdrowia w Świeciechowie i
Krzemieniewie. Zakłada się

Z Rogoźna

O ważnych sprawach
we własnej gazecie

Od 20 stycznia br. samorząd
szkolny Technikum Racho-
wkości Rolnej w Rogoźnie w
pow. obornickim wspólnie z
aktywnymi bibliotekami rozpoczął
wydawanie dwutygodnika pt.
„Echo szkolne”. Jest on jedy-
nym tego typu pismem w powie-
cie i z pewnością jednym z
niewielu w Wielkopolsce. Ga-
zeta ta, której wydano dotych-
czas 7 numerów, spełnia nie
tylko rolę informatora i po-
mocnika w nauce (porusza
aktualne problemy politycz-
no — gospodarcze i kultural-
ne), lecz jest również okazją
do podejmowania zagadnień
szkolnych i środowiskowych
kształtowania stosunków mi-
ędzyuczniowskich. Materiały
redagowane są przez dział:
polityczno — gospodarczy, śro-
dowiskowy, kulturalny, sporto-
wy oraz ogłoszeń.
„Echo szkolne” ma również
za zadanie rozwijanie wśród
uczniów technik umiejętności
posługiwania się piórem
i dlatego każdy chętny może
umieszczać w nim swoje arty-
kuły. Inicjatywę rogozińskiego
samorządu szkolnego uznać
trzeba za ze wszech miar po-
żyteczną. (bop)

now: 20.45 Teatrzyk „Zielone oko”;
„Spadkobierca”; 21.12 Rym i pio-
senka; 21.30 „Klasyk” — magazyn
filatelistyczny; 21.50 Z nagraniem J.
Ogódna; 22.08 Gwiazda siedmiu
wieczorów — The Beatles; 22.15
Trzy kwadransy jazzu; 23 Pociąg
giercy — Sander Webers; 23.05
Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa Fran-
cois Hardy.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.
TELEWIZJA
ŚRODA — PROGRAM I: 9—9.30
— Dla szkół — Chemia (kl. VII);
„Zasady”; 9.35 — Dla szkół — Fi-
zyka (kl. VI); „Spreżone powie-
trze”; 10.30—11.15 — „Patrzac na
słońce” — film TVP; 13.40 — „W-
bieramy zawod”; 15.20 — Polite-
chnika TV — Matematyka — Kurs
przygotowawczy; „Miara łokcowa”;
„Zastosowanie trygonometrii do
planimetrii”; 16.30 — Dziennik;
16.40 — Dla młodych widzów;
„Teatralka słówka”; 17.10 — Mi-
strzostwa Świata w hokeju na lo-
dzie (Grupa „A”); — Sprawozdanie
z meczu Czechosłowacja — Zwią-
zek Radziecki (Praga); W I prze-
rwie — PKF; w II przerwie — ok.
18 — „Teleskop”; 19.20 — Dobra-

również rozbudowę ośrodka
zdrowia wraz z apteką we
Włoszakowicach oraz remont
placówki zdrowia w Rydzynie.
Z okazji Dnia Pracownika Służ-
by Zdrowia, na uroczystej aka-
demii w Lesznie wyróżniono za-
służonych pracowników białej
służby odznaczeniami państwowymi,
odznakami wojewódzkimi i
związkowymi. Srebrny Krzyż Za-
sługi otrzymał Mieczysław Jana-
szak, Brązowy Krzyż Zasługi
— Gertruda Dutkiewicz, odznakę
„Za wzorową pracę w służbie
zdrowia” — Helena Sobiecka,
odznakę „Za zasługi w rozwoju
woj. poznańskiego” — Mieczysław
Szabala, Złota Odznaka Związko-
wa — Stanisław Bogdanow. Wiele
ofiarnych pracowników służby
zdrowia i aptek wyróżniono dyploma-
mi uznania i nagrodami rzecz-
nymi.

MARCIN RYDLEWICZ



Przy ul. Świdlińskiej w Sz-
amotułach znajduje się wys-
pisko śmieci, jak zresztą w
każdym mieście. Różnica jed-
nak pomiędzy innymi wysypis-
kami a szamotulskim jest ta-
ka, że MPGK w Szamotułach
nie chce nic wiedzieć o ster-
cie gruzu, starych puszek,
zgnitych warzywach, które
są wyrzucane „na dziko”
przez wszystkich mających
na to ochotę. Jesteśmy cieka-
wi, czy MPGK w Szamotu-
łach wprowadzi na tym pla-
cu jakąś kontrolę, zafunduje
spychacz, by z chwilą nasta-
nia wyższych temperatur
uchronić przejeżdżnych ul.
Chrobrego od różnych zapa-
chów, dobiegających się z
nie zaspanego terenu, no i
wreszcie, czy utrzymamy tam ja-
kąś tabliczkę, kto jest gospo-
darem wysypiska? (mr)
Fot. — M. Różański

Ze Środy

Odnaczenia ZBoWiD-owców

Ostatnio w sali Prezydium
PRN w Środzie odbyło się uro-
czyste plenarne zebranie
ZBoWiD-u z okazji 25-lecia
śmierci gen. Waltera Świer-
czewskiego.

Po wygłoszeniu referatu na
temat życia generała 30 kom-
batantów i powstańców wiel-
kopolskich otrzymało odznacze-
nia państwowe. 25 powstań-
com wręczono nominacje na
podporuczników. (rau)

noc i Dziennik; 20.05 — „Patrzac
na słońce” — film prod. TVP;
20.50 — „Świat i Polska”; 21.25 —
„Collegium Musicorum Posa-
niensium”; Wykonawcy: Z. Bren-
czówna — klawesyn, J. Kaliszew-
ska, M. Kubiak i W. Malinowski —
skrzypce, K. Kubiak — altówka.
S. Oledzki — pozytyw, M. Kocz-
rowski — obój, A. Tomaszewska —
śpiew. Kierownictwo Zespołu —
dr W. Kamiński; 21.50 — „Lokomo-
tywa 017”. Scen. i real. — A. Wró-
blewski; 22.15 — Dziennik i wiado-
mości sportowe; 22.35 — Polite-
chnika TV (powt.).
PROGRAM II: 16.55 — Dla dzie-
ci — Zwierzynek; 17.40 — „Pół
godziny dla ambitnych” — pro-
gram publicystyczny; 18.10 —
„Maszyna da się lubić” — (Polak
pracuje) z cyklu: Uniwersytet
TWP — „Człowiek w świecie współ-
czesnym”; 18.40 — „Pollena” — po-
radnik kosmetyczny; 18.45 — Jez-
yk angielski dla początkujących; 19.20
— Dobranie i Dziennik; 20.05 —
„Tot kosmiczny w kabinie do-
świadczałnej na Ziemi” — film
prod. naukowy prof. radz.; 20.25 —
„Człowiek to trzciną myślica”;
Dzieje dramatu; 21.10 — 24 godzi-
ny; 21.20 — „Pomiedzy światami
rzekami” — z cyklu: „Kraje, ludy,
kultura”; 21.55 — Jezyk franc.

Śremu utrapienia pozytywne

Przed rokiem 1964 kiedy to
„Cegielski” zaczął budo-
wać swoją Odlewnię Żeli-
wa, Śrem liczył około 9000 mie-
szkańców. Dziś ma ich 17200, a
plany przewidują w roku 1980
osiągnięcie 30000. Wraz z przy-
bywającymi ludźmi zmienia się
i miasto. A właściwie powstaje
drugie. Przecież na Jezioranach
— osiedlu zakładowym —
mieszka już parę tysięcy ludzi.
I jeszcze ciągle się buduje. Nie
tylko zresztą na Jezioranach.

RÓWNANIE DO PRZEMYSŁU

Zakład mamy rzeczywiście
nowoczesny i jak na nasze wa-
runki — olbrzymi — mówi prze-
wodniczący Prezydium PRN —
Mieczysław Wawrzyniak. Obec-
nie pracuje już tam trzy i pół
tysiąca ludzi, a po osiągnięciu
pełnej zdolności produkcyjnej
zakłaga przekroczy cztery tysią-
ce. Trzeba było sporo ludzi ścia-
gnąć z innych terenów, szcze-
gólnie fachowców. Przybyło ich
tutaj około 700. Reszta to mies-
kańcy Śremu i okolic. Wszyst-
kim trzeba było zapewnić wa-
runki mieszkaniowe. Ale nie o-
minęły Śremu kłopoty zwykłe
towarzyszące szybkiemu uprze-
mysłowieniu. Po prostu, nie
starczało funduszy na zaplecze
handlowo-usługowe oraz na
równoczesne miejskie inwestyc-
je społeczne. Jest więc co teraz
odrabiać. Równa więc miasto
do swego zakładu, który oprócz
dobrodrożejstwa z jego powstania
płynących, ma też swoje wyma-
gania.

Dalej przewodniczący wymie-
nia inwestycje ostatnich lat,
przytacza liczby, sumy, zobow-
iązania. Układa się to wszyst-
ko w obraz miasta naprawdę
nowoczesnego, miasta które w
ciągu kilku lat, z kopciuszka
rośnie w ośrodek przemysłowo-
rolny o dużym znaczeniu. Wi-
ększość z przedsięwzięć, które
miasto robi wspólnie z Odlewni-
ą i innymi zakładami pracy.
Wystarczy wymienić ośrodek
wypoczynkowy w Jarosław-
kach, zagospodarowanie jeziora
Grzymysławskiego, czy mło-
dzieży ośrodek w Ostro-
wiczynie.

Poważne kłopoty mieli dotąd
mieszkańcy nowego osiedla z
zakupami i drobnymi świadcze-
niami usługowymi. Do starego
centrum 3 km. Tak więc pobu-
dowanie pawilonu handlowo-
usługowego wypływało z nie-
cierpiącej zwłoki konieczności.
Wybudowano go z rozmachem.
Toż to prawie dom towarowy
— 2140 m kwadratowych. W
tym roku rozpoczęto budowę
nowego szpitala. Gotowy bę-
dzie w roku 1976. Na Jeziora-
nach powstaje przedszkole dla
120 dzieci i żłobek. Takie samo
przedszkole, ale wznoszone czy-
nem społecznym staje przy uli-
cy Mickiewicza. Tam właśnie
uwagę przechodniów zwraca
okazała tablica, na której dużymi
literami wypisano „Spole-
czeństwo swoim dzieciom”. Są
też planse przedstawiające
projekt przedszkola. Nie tylko
zresztą przedszkole buduje się
w Śremie społecznie. Można
śmiało rzec, że miasto

Z okazji Dekady

Spotkania autorów
z czytelnikami

Trwa Dekada Pisarzy Śro-
dowskiego Poznańskiego. Z tej
okazji wizyty autorskie zło-
żyli już: Jerzy Mańkowski —
w Gólkowie i Szymborowie,
pow. Ślupca, Czesław Chrus-
czewski — w Poniecu i Drzew-
cach, pow. Gostyń, Jerzy Kor-
czak — w Chelminie i Grzego-
rzewie, pow. Koło, Eugeniusz
Paukszt — w Zdunach i
Swinkowie pow. Krotoszyn,
Eugeniusz Wachowiak — w
Cekowie i Kamieniu pow. Ka-
lisz, Przemysław Bystrzycki
— w Kościanie i Buczu, Ry-
szard Danecki — w Kaczkach
Średnich i Władysławowie
pow. Turek, Feliks Fornal-
czyk — w Pleszewie i Mar-
szewie, Edward Góra — w Ra-
wiczu i Szymanowie, Egon
Naganowski — w Kaliszu, Ire-
na Naganowska — w Gnie-
źnie i Marian Orłóń — w Śre-
mie.

Dzisiaj spotkania autorskie
odbędzie się w kilkunastu miej-
scowościach Wielkopolski.
Lech Konopiński odwiedzi czy-
telników Trzcianki — o godz.
17 i Krzyża — o godz. 20.15,
Franciszek Kirlo - Nowaczyk
— czytelników Środy — o
godz. 17 oraz wsi Gultowy —
o godz. 19, Amelia Łączyńska
złoży wizytę w Międzychodzie
— o godz. 16, Marian Orłóń
— w Lesznie o godz. 17, Alek-
sander Rogalski — w Czarnko-
wie o godz. 13.30 i Goraju o
godz. 15.30, Janusz Przybysz
— w Marzeninie o godz. 18 i
Bugaju — o godz. 20, Aleksan-
der Wojciechowski spotka się
z młodzieżą Kepna o godz. 17,
a Andrzej Zeyland — z miesz-
kańcami Witaszyc o godz. 17
i Wojciechowa — o godz. 19.

(w)
UWAGA DZIECI! ZA-
BAWA NA JEZDNI MO-
ZE SIĘ SKOŃCZYĆ KA-
LECTWEM LUB ŚMIER-
CIĄ!

gnąć z innych terenów, szcze-
gólnie fachowców. Przybyło ich
tutaj około 700. Reszta to mies-
kańcy Śremu i okolic. Wszyst-
kim trzeba było zapewnić wa-
runki mieszkaniowe. Ale nie o-
minęły Śremu kłopoty zwykłe
towarzyszące szybkiemu uprze-
mysłowieniu. Po prostu, nie
starczało funduszy na zaplecze
handlowo-usługowe oraz na
równoczesne miejskie inwestyc-
je społeczne. Jest więc co teraz
odrabiać. Równa więc miasto
do swego zakładu, który oprócz
dobrodrożejstwa z jego powstania
płynących, ma też swoje wyma-
gania.

Dalej przewodniczący wymie-
nia inwestycje ostatnich lat,
przytacza liczby, sumy, zobow-
iązania. Układa się to wszyst-
ko w obraz miasta naprawdę
nowoczesnego, miasta które w
ciągu kilku lat, z kopciuszka
rośnie w ośrodek przemysłowo-
rolny o dużym znaczeniu. Wi-
ększość z przedsięwzięć, które
miasto robi wspólnie z Odlewni-
ą i innymi zakładami pracy.
Wystarczy wymienić ośrodek
wypoczynkowy w Jarosław-
kach, zagospodarowanie jeziora
Grzymysławskiego, czy mło-
dzieży ośrodek w Ostro-
wiczynie.

Poważne kłopoty mieli dotąd
mieszkańcy nowego osiedla z
zakupami i drobnymi świadcze-
niami usługowymi. Do starego
centrum 3 km. Tak więc pobu-
dowanie pawilonu handlowo-
usługowego wypływało z nie-
cierpiącej zwłoki konieczności.
Wybudowano go z rozmachem.
Toż to prawie dom towarowy
— 2140 m kwadratowych. W
tym roku rozpoczęto budowę
nowego szpitala. Gotowy bę-
dzie w roku 1976. Na Jeziora-
nach powstaje przedszkole dla
120 dzieci i żłobek. Takie samo
przedszkole, ale wznoszone czy-
nem społecznym staje przy uli-
cy Mickiewicza. Tam właśnie
uwagę przechodniów zwraca
okazała tablica, na której dużymi
literami wypisano „Spole-
czeństwo swoim dzieciom”. Są
też planse przedstawiające
projekt przedszkola. Nie tylko
zresztą przedszkole buduje się
w Śremie społecznie. Można
śmiało rzec, że miasto

PIĘKNIJE
SPOŁECZNYM WYSILKIEM

Najwięcej chyba sił wkładają
śremianie w budowę i urząda-
nie Parku 25-lecia. Swój wkład
mają tutaj wszyscy. Nie tylko
mieszkańcy Śremu. Niedawno

Ze Średzkiego

Kto usprawni działalność klubu?

Klub Rolnika w Solcu Wlkp.
mieści się w budynku Gromad-
zkiego Ośrodka Kulturalno-
Oświatowego i składa się
z dwóch niewielkich pomiesz-
czeń, przedzielonych małym
korytarzykiem. W jednym z
tych pomieszczeń GS ze Sule-
cinka prowadzi punkt sprze-
dazy.

Cały budynek Gromadzkie-
go Ośrodka Kulturalno-Oświa-
towego (GOKO) został oddany
do użytku w 1969 r. Istnieje
tu zespół teatralny, recytator
ski, kółko filatelistyczne — pro-
wadzone przez kierownika
GOKO, a zarazem kierownika
miejscowej Szkoły Podstawo-
wej — Stefana Szymańskiego.
Przy GOKO mieści się także
Punkt Biblioteczny. Przyje-
żdżają tu często na gościnne wy-
stępy różne zespoły amato-
rskie, artyści Estrady poznań-
skiej i Teatru Polskiego z Po-
znania, a także kino objazdo-
we ze Środy, TWP zaś orga-
nizuje tu wykłady.

Na tym tle niezbyt korzyst-
nie przedstawia się działalność
Klubu „Rolnika”. Rzuci się
w oczy nie tylko wielka cias-
nota pomieszczenia klubowego,
ale przede wszystkim jego nie-
zbyt estetyczny wygląd. W
oknie brudne i wyszczerpione
firanki, założone trzy lata te-
mu. Gazety i czasopisma zwa-
lone na paru stolikach, a na-
wet pod ladą sprzedażną, gdyż
podobno instytucji patronują-
cej klubowi nie stać na re-
gal. Sytuacji nie ratuje nie-
zła kawa. Natomiast czytanie
czasopism wieczorem utrudnia

np. sadzili tutaj drzewka mło-
dzi pionierzy ze Związku Ra-
dzieckiego i Czechosłowacji.
Każdy zakład pracy ma wyzna-
czoną w parku kwatere, którą
pielegnuje.

Na terenach przyległych do
parku powstaje stadion sporto-
wy z prawdziwego zdarzenia.
Dotychczasowe boisko okazało
się przecież niewystarczające
dla prężnie rozwijającego się
miasta. Należy dodać — miasta
młodego, bo większość przyby-
szów to ludzie młodzi. Wystar-
czy powiedzieć, że załoga Od-
lewni liczy średnio po 28 lat.
Myśli się już także o budowie
basenu kąpielowego. Oczywiście,
też w czynnie społecznym.
W parku powstaje małe ZOŁ
ku uciesze maluchów. Buduje
się też tor saneczkowy.

Z tego co zostało tutaj wymie-
nione widać, że nie dają mies-
kańcy Śremu przeróżne się zakła-
dowi. Tym bardziej, że jest jesz-
cze sporo przedsięwzięć, które
miasto robi wspólnie z Odlewni-
ą i innymi zakładami pracy.
Wystarczy wymienić ośrodek
wypoczynkowy w Jarosław-
kach, zagospodarowanie jeziora
Grzymysławskiego, czy mło-
dzieży ośrodek w Ostro-
wiczynie.

Okazały są też szerokie, ale-
jowe trasy łączące Odlewnię z
miastem. Aleja Grunwaldzka i
ulica Zawadzkiego. Wiąże się z
nimi jednak jeden z najpoważ-
niejszych problemów miejsco-
wych władz. Właśnie podczas
wizyty u przewodniczącego Pre-
zydium PRN miałem okazję
przyjrzeć się „dowodzeniu” jed-
nej ze społecznych akcji. W
tym dniu, w planie było wyci-
nianie drzew na wąskiej ulicz-
ce, w którą wprowadzono Aleję
Grunwaldzką. Błąd projektan-
ta czy niedopilnowanie wyko-
nawcy sprawiło, że piękna, sze-
roka aleja wpada w wąską pa-
rometrową uliczkę. Tłocza się
na niej olbrzymy z Odlewni.
Dzisiaj nie ma funduszy na
gruntowną przebudowę; trzeba
radzić sobie gospodarczymi
środkami. Słyszę więc telefo-
niczne prośby, nalegania prze-
wodniczącego. O sprzęt, ludzi i
dozór. Te parę metrów uzyska-
nych przez wykarczowanie
drzew trochę pomoże. Nie roz-
wiąże jednak problemu całko-
wicie. Nad tym trzeba będzie
jeszcze popracować.

— Skorzystaliśmy dużo —
mówi na zakończenie rozmowy
przewodniczący. Kłopotów jed-
nak też nam nasz wielki prze-
mysł przysporzył. Nic za darmo
nie przychodzi. (ks)

niedostateczne oświetlenie. Nie
ma w Klubie telewizora, mag-
netofonu czy chociażby radia.
Nigdyś był adapter i płyty,
ale nie wiadomo gdzie dziś się
znajdują. Gdy młodzież chce
urządzić sobie wieczorek ta-
neczny, wypożycza adapter i
płyty ze szkoły.

Klub zdobył ostatnio 600 zł
nagrody za zajęcie III miejsca
w powiecie średzkim w kon-
kursie wiejskich ośrodków kul-
turalnych. Można by za to —
jako nagrodę zakupić adapter;
taki też był postulat bywal-
ców Klubu. Niestety instytu-
cja patronująca, czyli GS, po-
leciła zakupić same tylko pły-
ty, nie licząc się z brakiem
adapteru i wobec tego wszyst-
ko zostało po staremu.

Młodzież 30-osobowego ko-
ła ZMW coraz niechętniej przy-
chodzi do klubu, w którym w
zasadzie nie ma co robić. Wy-
posażenie klubu pod względem
sanitarnym (brak wody i ubi-
kacji) też pozostawia wiele do
życzenia.

Nie miejsce tu na rozważa-
nia, kto w czym zawinił — Ra-
da GOKO a zarazem Rada Klu-
bu? Młodzież? Czy też GS?
A może także GRN w Krzy-
kosach, mająca przecież fundu-
sze na cele kultury? Natomiast
należy postawić pytanie: kto
usprawni pracę Klubu Rolnika
w Solcu Wlkp.? Chodzi o to,
by stał się on naprawdę miej-
scem kulturalnego wypoczyn-
ku po pracy dla mieszkańców,
a zwłaszcza młodzieży.

ROMAN KŁODZIŃSKI